

Оссолінські колекції.

CD – диск виконано в рамках угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 73.
Archiwum Ostapa Ortwina

129. Korespondencja Ostapa Ortwina. Listy do Róży Frenkel 1905 (54).

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

2010

Львівська Об-ва АН УРСР
ВІСНИК ПРАКОНІСІВ

№ Опт. 129/п. 13

Ортівін Осташ
(Ostwin Ostap)

Листи

до Франкель Рози, своєї майбутньої дівчини
1905

Люссін, Поля,
Зальцбург, Райхенгаль

29 арк.
24 л., 54 арк. + 25 конв.
м. пол.

1
Pola 29/IV.

Moja siostra Panius'!

Chciał bym stąd we środę wyjechać
do Wenecyi i tam się w ogólności usiedzieć
aby piętnastego Wyj' we Lwowie. Od Staffa
dostatem dziś Martkę z Capri, w której
mi donosi, że dziś właśnie opuszczają
Neapol i po całotygodniowym pobycie
w Krymie jadą również do Florenyji. Ewen-
tualnie gotów jest swój przyjazd do Floren-
cyi przysięgnąć, aby Wyj' tam razem ze mną
i urekuluje raiadomienia mego w Krymie.
W Wenecyi oprócz tury starych jest ob-
cnie do widzenia wielka miodynar-
owa przystawa, która od kilku lat jest
jedną z najciekawszych. Zrozumiałem jest
przeto, że mi się spieczy. Tymczasem opo-
mija tu temu zawrócić. Obet se przegłądn

na stan mego zdrowia prawie zapewne
pod tym pretekstem, tańsze; dlatego, że ja-
me postawiliby się wybrać tą samą dro-
gą i wolałoby mieć towarystwo. Wisto-
cie zaś ciągle jeszcze mam się niemiernie
złuić i przez dwa dni przykanować mi-
naszel pić kielich. W ubiorach znacznie
zwołniał i spodiwan się do ustauowione-
go terminu być z nim w porządku. Co
prawda obawiam się choćbych brai-
te podzieli na parę odpowiedziałość to mi-
je potem w razie pogorszenia się wyru-
ski ręk. Na razie sporób jednak nie
mogę tej spocobności pominiąć, która
się nie tak przyda, a więc nigdy wię-
cej nie powtórzy. Tu ułartowana zna-
wa przewidzenie nioby mojej kuracji
i zatrzymanie mnie aż do końca, przeważ-
a wybaczeniem osobnego powiewania.
Oczywiście że, jak mówię, nie ma o tem
mowy i z tego powodu, że o to srodek
dykputy, zwłaszcza że wyrażenie pod-
kreślam, iż chodzi o wielkiego rozumo-
wania, skoro to wogóle nie jest sprawa
rozumowych argumentów.
Po prostu spiera się do jednej jasnej

i całkiem podobnie przewidujemy i Ty musisz
 najlepiej wiedzieć, jak mi pilnować się
 razić i do niej ~~do niej~~ zostać i ile mieć
 kosztuje to i długie wytrwanie. Musisz naj-
 lepiej wiedzieć i doskonale to rozumiesz
 nie może być przeciwnie, abyś sama tego naj-
 głębiej i najmocniej nie szukała. Teraz spo-
 ro już czas upłynęło, jak nie wiem jak
 i skąd, nabrałem do Ciebie i u Ciebie
 ufności bez granic. Nigdy chyba mi komu-
 tak bez wahania nie wierzyłem i ~~nie~~
 nigdy chyba na nikim tak nie polega-
 łem. Wtem i ta wiedza stała się prawie
 niezachwiana, że tam jest niewiarygodna
 która jest mi wprost we wszystkim, nie
 zawodzi i która jest sama, cicha pra-
 wdą. Panius

Wszystko do Ciebie tu nie dostałem
 i do dzisiaj go nie mam. Jutro pojedę
 się pytać znów i dojsz się, że w przysz-
 łości twój, nie przyjdę mi tu
 żadnego. * Następny wazem. Paniusi
 napisz, czy nie mi parę słów słychać
 potrzeb do Wenecji czy może od razu
 do Florencji. -
 Teraz tu nie ma nikogo w domu

W-wręsy odwrli do miasta. Zdaleka
przez strażnicę i kłosa dochodzą wystrzały
ze strzelnic wojakowych, z bliska głośnie
roznoszą ptactwa, którego tu pełno we
wielkim, gęsto zadrewnionym ogrodzie
naprzeciw okien. Kasztany kłosa i
świeży kłosami. Trzy ogromne topole
chwyci się na piętach. Wzrostło tu kłosa
tanie, i wysiada pełno, stobczyków, abajki.
Figi mają już zielone we torbki. A
w kraju ponosi wiosna się bardzo opóźniła
ale myślę, że przecież w polowie maja
będzie już pogoda. -

Pisał mam list do panny Tymi. Słucha
aby zabawiła mi wpięty na letnie pol-
sore. Nie mogę się tego porzucić
kurymoi, bo nie bardzo chętnie się temu
podjęłby. - Z Luttingim niabem już
karty od Markowskiego z wyrażami
ogólnej zabawy z powodu mego nieobecności.
A tej teściowej wtedy we czwartek
na obiedzie nie było. Mutata jak
o innej porze. -

Do widzenia Pamiętaj w przyszłym liście
lub w jenie najbliższym. Stopy i
Kraj Twojej stodkiej sukni cadyjs
Twój Osk

3

Pola 27/IV. 11 rano

Moja Panius'!

Piszę w Kaniarmin, aby tyś swobodnym i
niekropowanym. Cicho tu i pusto, tylko
jakieś dwie panie i dworne przyjemne
stara i młoda siedzą w przeciwnych
kiosku z nowami wlepionymi w gazety.
Miłobem wtwarz podroź spokojną w słońcu
i pogodzie. Tylko, że w moim budziku się ciągle
aby się nie spóźnił, bo trzeba było przerwać
te wstawiać i teraz jestem obrutnie zakłóca
rony i kaskady z tego wyrostkiego, a i z pa
Kordania do głórnego siedzenia w powie orab.
Moje pisał mi tu Panius' jak list postę
restante, ale na poswie główniej jeszcze nie
byłem i muszę się dopiero zapytać, gdzie jest.
Z obrotu postaćem ci kartki, które zapewne
jutro odleśren.

Z ralen i to całkiem przerym zegnano mi
w Lustrinie. Per różnicy placi wieku i wy
znania Konieczne namawiano do przedu
wienia pobytu. Z Markowskimi różny się

nawet zegnali dla re strami i onad.
Mutualnem na przysrec, ze raz na miesiac
wzrociem do siebie pitali. Stwierdzo to jokuwa
bo ma sie bardzo dle. Ale pokazano sie
ze to nadwyrainie idry arbowek; bardzo
mierzylow. Jest nawet rionaty, ale z rion
nie utrzymuje pozycja w polnego z powodu
swej choroby na jakimi. Ale zakladamy, choi
pisuja do siebie i ma mu byj ponos najle,
pre przyjacielka. Dawal jej rowiad, ale nie
chce go przyjac. Kdaje sie, ze musi sie bardzo
kocha. To wyszlo mi z wywiadu, ostatni
wzroca przy wielkim strzemie imego w
mutu, zborny sie do mnie przyjac.
Wogole zarobitem sobie tam co. Niem nie
rachwienic na spore sympaty u ludzi.
I bardzo mi dziwne bylo. To mi obcy nigdy
tak podzwic tej, nie obarywali. Pokazu-
je sie jednak, ze nie jest ani zutowo ani po-
wzrocie sympaty tak, zakarbia sobie,
ile ze w ten sposob wstada sie w wrecy
obojetne w grunie i palecie za dwa serna
ktore i tak ma dojci do uznienia. Po-
to przecie i smierne aby, wyjechawny
na obcyng dla Kuray i wyposytku
nawet i tam byj przeladwanym wru-
reniami margijo- ilamararnymi.
Opawraja ponowhanie z jwracie powstanie
stoino, cialo aby nie trudi lokatorow za

pomniatem rambluaci pluo, to samo, stie
 re znasz u Mart i stadem potajemnie wcho
 dzial. Porostaiem w polojn stare garety, pu
 debla planky atramentu, drobiarz, koperty
 puski planerki i lekarstwo i klucze kamie
 niowu w drzwiach pienu, ktore po war osti
 tri odemknalem.

I kiedy oshozt (a spornit sie o gatine) odli
 zil od brzegu i tyb jui w ruchu na prodku ra
 toki ra molo daleko od mojego pomierka
 nia obejratem sie jessere ran za siebre i
 nagle tyratem odemkniete okienice, mly
 okna i czarnę jego plame. Wyobracie polie
 se nawet na ten prodek uradkiem soi na
 Kntekt zalu. Badi co bud' porostaiia sie
 w tyk czterech scianach przes. tak dluzy
 oras pobyt scitly swojij zaliechonej dney
 I tak diwno, se sie to miejrowati tak do
 Kladnie; i zaregistorowana i wysytkie jirgo
 nomie jej, dzieci barhierow i py panigeta
 e chyba sie jui nigdy ten w rymu nie powroci
 i oby me potrzebowabo sie ten jui nigdy
 wiecej powracai.

W ostatnie jooliedie bylilimy jessere
 wnyu w Cicale na festynie wioien.
 nym. Byba wielka karotai. Do daney
 sprzedawaly konfetti, karty, Rubety
 i papierowu i wydieraly ten gross

Niemieci. Trzeła było robie' dientelma-
na i russai' pejnolnig. Potem jeszcze pro-
calem pitatni nar z tym starym wiocharrem
ktory muie fall szesto wozit. A w ponie
dziabel bylo regata wielkoi i muiejnych
zaglowion, i szimyl varenk a nawet ma-
tyt chłopakow' paflikach. Tam dzien
szit tak wazig na morzu jak u nas u pie-
sku; wyjeridaje borkig na ratokę i gubraf
dratna wlotnej konstrukcy; a paflikowym
zaglam. A jeden z chłopakow' przy regacie
varar u wstepu wypadł ze paflika we wody,
do pidornie' vradł się do tego ra goraco i
w mig dopłynął do brzegu.
Nawet z kelnerami w hotelu Markowsk. cy
i w kawiarni, zobansa z perkeruym moim
przyjacielem matym piccoloem regnalitnym
szit serdecnie i przyjacielisku. A dzien
przedem o Dzieńce' wieczor szekab tam
na sztyt jakis' vardo chory jegomoi' b
go nawet na szrele przywiedł szekab vde-
mab i pit herbata. Potem ustal' kapbaul;
wyredł, a u przagn padł i szonab.
A teraz Panius idę do portu, bo ma przeje-
dzić spdy kaciowa owego pana Markowickiego
ktory telegraficznie weslowno z Warszawy.
A napisz mi szodkiel Pilke szon

Twój
Oskar

24/IV Lussin.

Moja Pamięć!

Wistocie Panek musielitmy we cwar-
tek o jednej porze rozmawiać ze sobą, bo
i obaj w tym dniu dostaliśmy listy nasze
i wtedy kiedy pisałeś swój, z pewnością
odrytywałem poraz pierwszy, drugi, lub
trzeci Twój list widząc że pora mi przy-
nieść. Byłbym jui wroczył na list
ten odpowiadając, ty musiałem nie zapomniać
się w marce i z powodu juiat, popobudzić
nie mogłem ich jui dostać. Główna mi jaę
nie regularnie. Cóż twarzystwo, nawet mnie
nie wyobrażaj, okropnie skwatrono, do
jednej ze popobudzić Litwin pan Ma-
kowiecki który tu jest ze swą żoną i razem
z nami się stał, że dotknęty został po-
rostem atakiem sercowym, płacnym i mnij-
wiecej ma się ku końcowi. Nawet jui
deponowano go do szpitala do Warty.

Ntóra tu wyta z niuu prrer kilka
tygodni i nie miała nic lepszego do ro-
boty, jak z samą pracą pojechać. Mnie to
specyalnie irytuje że caba Polonia Fiere
solie to mocho do sera, bo to na prawdę
s'mienne, przyjeżdżai tu na kuracje, porno
wai się z ludźmi, z którymi się crowsiek
nigdy nie widziat; nigdy wprzej nie robaczy
z którymi zatem nie go tacy prda tej przy-
padkowej, przelotnej znajomości i solidary-
zowai się z niuu w niecierpieniu, jakby
swoji i nnyd do zmartwień powodzi, wblinny
i zobaczył się nie miała. Tymczasem popaw
teu wypadek i surta i ostatnie dni mego
tużelnego pobytu. Ale zastawmy umarby
grzebanie nieboneryłów.

Ja sam mam się tej niecierpiliwie i ruba
sera nocami mam znow do czymienia
z mozym karkiem. Kłus zatem, na crou
swiat stoi najgorzem grubjan strauu.
Najgorzej, że się olawiac, że gotar, jertem
wrobie w stanie akuracie takutienkin
jak wyjechałem; To mnie gnębi, że ten
moim starym sprawie dwo zmartwienia.
I trzeba jednak mieć nadzieję, że do dwi
tygodni się to znow zagoi.
Stad wyjeżdżam w ironię, albo dopiero
we cwartek, bo srodowy okret odlija

o 5ej. rano i ani potawai toll w tras
nie moge i wje sie dorobic, w Karidym
rare sled bedie Panini, mala jencr wa.
domosi. z wyjard do Poli skorzystamy o ty.
le se listy beda nby tytko dwa dni i na
triciu dni bediemy, e poliorali. Zapomnia
dem Panini podai adres na wypadek gdyby
zaydnwala sie nie pisai poste. restant!
vai dr. Obst Via Veterani 45. idaje sie
ie prawie jui na pewna skore do Florenuyi
gwie sie z jak: ty dni zatrzymam. aby
mi tytko ten katar przeslyty nie dokural.
al ty jeste chora? known? czy co polega?
P Takabai? aki plakala? slawego plakala!
Tych pilka pi jencr, tych pilka Panini a
bedie nam haren z pewnotiz chyba lepiej.
Preuisiono mi przedchila z porty paku.
nek z domu ze swiatecznymi wypiekami.
z Karidoga torta po sawatku. Co ja z tem
wrobie. Niedy jadem to nie z wielkinyro
tytem. wroble dawic, bo z gory przykryli
wrytko dwiema macami! slawet dya.
del Ra — ale murrenka nie dyabetka
z gutaperli w czasie bareniskiej obrzydli.
jako pryszred i migusowy na dinciny
poniedmatek. Treba bedie kupic perfume
i urradic oblewanie panom i panom.
w robudnie dui jest zapowiedziana
regata. zjechali na to wtanymi yachtami

arcybiskup Karol Stefan, ten z Żywca, co
to Cuery synów po psisku, sam umie po polsku
żyje dobrze z Kralowickimi: malarrami i Janowi
Karimierowi w Żywcu tablicę pamiątkową
wystawił i Dreher, właściciel najwspanialszego
drowaru i największej stadliny w stolicy.
Arcybiskup ma pałac w Lublin - grande i
świątę polską, bo z swoma ciotkami z Maruroni
widzieliśmy się w grande. Teraz wyciera
z powodu Karla rządnych żmów nie rolię.

Proseya reurekcyjna odbyła się tu nie
jak w sali katedralnej iście w sobotę
ale powtórku w piątek wieczorem przy ogól-
nej illuminacji. Bardzo to ładnie było bo
noc była pogodna, a okna jarzyły się świe-
cami coraz wyżej, anfi teatralnie po tera-
sach.

At kultaj Vistovous, sie wopadł na prawdę
at ca tam w domu, li mówią jak patrzy.
Pierzej przed, sie to wyjętko odemnie przy-
chodzi.

ogromnie lubię wiedzieć, żei była tam w mie-
w moim pokoju. Jakiż tam radeń
byli i sami, sami Paniusi, cabliciu panii,
no co? no co? jak ja się nazywam? no
powiedz? jak? no jak? no jak się na-
zywam?

Oskar

Niech mi się to żmiej tak nie podobabo
jak wotary, Riedy se tak wyjętko wymawiają

21/IV. Lussin.

Alleluja wirosunie!
Wesołych ci świąt!

Moja Panius!

Widzisz Panek, że tracisz prawo przy-
garnąć mi, gdybym się nie pranował, skoro
się sama nie pranoję, bo gdy byś
w sobotę choro i zakasano ci kci w rósłku
toś jwi w niedzielę pod wieśdor wyjecha
z domu, że pewnoty na dawa i nie pogody.

Widzisz! Nie wolno ci chorować. A prawie
że się pieszisz ty myśla, jakby to było, gdyby
zapadła na meningitis i zrolita mi, taka
Ines podriankę. Jesteś całkiem i miszna
dnie wryna i jwi. A ja tu kilkakrotnie
na samą wiadomość o tej epidemii truchleję
i właśnie także o Ciebie. O siostrenian
i o Ciebie, bo ponosi najgroźniejsza to cho-
roba dla dzieci więcej lat priesigca. Co-
do mnie pranoję się, jak mogę, chociaż
gdy mi drudy radzą, że się pewno nie

sranuję lub za mało, odpowiadam, że
się nie potrzebuje sranować skoro mię
inni burzo sranują. Ale to przytłoko je.
Dobrze nie wystarcza; kavel, który
mnie prawie bez ustanku grybit, dotąd
nie ustaje. Boję się, że, choć, że moim sodi-
com sprawię tem nową, jencze jednę tęgę.
Zaś skoro powrócę mniej więcej takim,
jakiem tu przyjechałem.

Pia pogoda dokucza nam tu już przez
drugi dzień. Nie można wyjść na słońce
do go nie ma. Cały dzień przesadzijemy
w Murhaurie lub Mawiarui, jedynej, jaka
tu jest i zgrupujemy się z Oka i Markowskim
w parady albo - o zgrozo! - w domino.
Chyba niedmiejszej zabawy już nie ma. I
gdyby nie nadrabianie wieloletnim humorem
zaburzyłiśmy się na umór. "Wogóle wpu-
mór tego gatunku rozpatrzony terar jestem,
jak, już dawno nie pamiętam i wytrząsan
koncepty z rękawa. Dostarczan tego arty-
kulu przez towarzysztwa sabemu i krowarowa
przy wspólnym obiedzie worytoko się ra-
śmiewa. "Pan chyba humoru nigdy nie
straci" - powiadają. "Nie Taskar- Państwo
nawet nie w godzinie śmiewi. Amen.

Okropnie sobie przer ten Hugi czas
 tegoż polny wyostrybem dowcip, iż
 ruz; w obywateli a to z tego powodu, że
 ciagle przebywają w tawarzystwie obem
 mi dolekiem i obójtniej, do tawarzystwa
 obcowania z niem zmuszony, nie mału 5a
 drugiego sposobu, odgrożenia się i zam
 Mnijcia od miot z jednej strony, a przyja
 miania im rabawy z drugiej, jak me
 tode kpienia; dworowania. W ten sposób
 trzyma się zawsze wszystkie w popowie
 drin dystancie zdale od wszelkiej pou
 fałości i zbytwej rozrywki. Prodek ten
 nigdy nie zawodzi i wyskuje aprobatę
 i sympatyę. Nawet stary Schönfeld
 przykładał mi z Meranu Martkę z ukło
 niami dla całej Polonii na rze Vaskawo
 go Pana, że wspominają z przyjemnością
 chwile "nie spędzone". Chęć mnie te
 tu koniecznie wstrzymać do maja, trwan
 jednak przy pierwotnym planie ile sie
 polny wstąpi wyprzedzają mnie jeszcze
 więcej z fundacją, a spekulując na
 Florensy, próbuję się nieco przyczaić.
 Przerubem dobrze w mym liście z ponie
 driabku, że Panis mi ty godnia tego wy
 jatkowo nadliczbowy list przysła.

17/10. Lussin

Moja Pamiu!

Przed chwilą dostałem list Twój. Groziła
w nim, mi by to zartem, że jak ty llo wrócę
to umyślić sobie gdzieś pojedzie, a ja wiem
że na prawdę się tak stanie i że nie będę
miał nawet kiedy odebrać Twójemu powie-
trzem. Z Lussiny wybieram się zresztą
jak sobie na razie маршрут wymyślam,
w przystępnym porcie lub drodze na Polę
i tam zatrzymam się kilka dni. Stamtąd
zwrócisz się Wenecję i jeżeli Funduse mi
starsza Florency, gdziebyśmy się spotkali.
z Wolskimi i Staffeu. Wnyska wtańnie
od pięknego zalewy. Około piętnastego zalewy
stanie w dworku i myślę że przeciwieństwa
nie wtedy gdzie tam tak ciepło, jak to
raz tutaj i chodzić mi to nie może. Miał
ostatni i najnowszy kamel odbywa z kawi-
godzina, dzięki słońcu i jodowi. Gwista
wielkonożne sprzedawcy waga tutaj na

ogólne zadanie porostatego jenera twa
wystawa zwiazca, ze w poniedzialek wielka
nowy odbywa się tu Regata, wyjdzi naj
rodzajniejszego rodzaju Dord, która ma być
bardzo ciężką. Chłopcy sięgają się nawet w
całkiem wyprajmyt saflilach, w jerydie
tej nadzwyczajnie zgrabni i sprytni. z Poli
przystana mi onegdaj daktyle i ciasta z ra-
prowieniem od obu pan. Pobyt tam będzie jni-
teraz swobodniejszy wskutek obecności oby-
dwóch piast.

Następny list Twój Pamiuś odrozę zateu
jenera wussinie w przynęty poniedzialek
owymie jerydie przadtem nie wrzyje po-
treby odzwania się do mnie do w takim
warte następny przynęty by wreszcie. List
pisany później mi w piątek musiałby być
adresowany do Poli, o ile się plan mo-
w tym tygodniu nie zmieni, i to, jeżeli Pa-
miuś nie chce, aby się tam domyślano, że
z kimś (naturalnie z Pamiuś) korespon-
duje przez resztę. Umylimy ci to
przepręstowo i dokładnie to określiam, aby
się Pamiuś potem nie mogła zastan-
wiała, że nie wiedziała, gdzie list
wystai. Naturalnie, że oko piuje do
swojej rony listy częściej niż ja do swojej
diewczyny. Ale bynajmniej nie trzy razy
na dzień, tylko raz i to codziennie, że je-
dnak i codziennie listy odlicza, to właśnie

ich obajca są równe, moje zaś mają się
 jak 3: 4, a czasem jak 4: 1. Nie pytałem
 się go o te sprawy osobno do opatrzności
 listach zawsze przy obiedzie wpośród kon-
 że Słuja i wreszcie. Istotnie zaś rozumi-
 się z tymczasem czarneju przyma nad cu-
 dami ubogo siedmiomiesięcznego syna, którego
 dopomiatę podpisy miły własnoręcznie ziona
 ramieniem ^{na karku} ~~przez~~ listów, a nawet obnosi się
 z próbka materji kłopotnej w różowe paski
 nierównej subklicyryni swego niemowlęcia. Za-
 mu z tego powodu bardzo dokuczam; młodzi-
 gan, zawsze go ciągnę za język i prowokuję,
 narywając tego syna pokręką, kawalkiem
 żywego mięsa i. t. d. i miły się ciągle o to
 kłócimy. Stał cała miedza peca, zabawa.
 Teraz de przężoną tory mi doborne wojnę o po-
 wrót i przyjazd, to jest wielki złoćnik; Ter-
 wo-racisty (całkiem typ odmienny złoćnika
 miż miżej podpisany, bo nie przybradowy tylko
 cichy i trwały) stis wraia jwi tak bardzo o co-
 komu z nich chodzi. Przepunoram jednak z
 tej kobiecie musi być bardzo przykra sa-
 mej po raz pierwszy d'urizthowai. Kdaje mi
 się, że go nagli o powrót. Całkiem odwróci-
 ne role.

Poużbam Paniusi swoje fotografie ze
 spaceru w Ligale. Złotyby się tak, że je
 wprybam także muie wiecej dwu tygodnie
 pobiniej, niż ich zedano. Gdyby się Panek

umiała tak niecierpliwie jak ja, wy-
glądałoby to na nieślachtliwą zemstę. Czo-
wajtem się jednak całkiem przypałowio.
Jedną fotografię na kartonie sobie zrobi-
tylko dla Pamusi. Drugą dla siebie z tego rzy-
nia który jest na kartce aby mieć pamiątkę
z Cigali i z motna. Z obu zrobiono mi kupa
kobiet, mieszczanie tu tanie. Zjście wy-
sta bardzo mało zawady ako i po dandyku.
Czy dobre, nie wiem. Mówi, że tak, ale cał-
kiem tu nie wyglądam na takiego, co jest
miedzym od Lechy. Tymczasem zdaje się, że co-
muś by i z tego grawdy, co Pamusi mówi, to na-
wet i tu muie wyjmiewają, skoro się jakimiś
nowym fenomenem zajmują i dawno się się
zabowują jak piecko. Ktoś to i jest cała
tajemnica wielu rzeczy z mojego nieprze-
wego usposobienia..

Mama moja musi być czegoś zmarta ona
skoro nie ucrucia Pamusi serdecnościami w przy-
jęciu. Przypuścić bym także że jeżeli był jak
ciśd, to chyba dlatego, że się Pamusi tak długo
nie pokazywała. że Heleni w istocie tak ile
to wiem przecie sama że ją można zobaczyć mu-
ne, ale na prawdę trudno mi uwierzyć, aby to
coś było niebezpiecznego. I z pewnością się
tak pokare.

Sziszajny list Twój był smiał między wiersza-
mi woi wiosny. Pachniał Tobą i konem.
Czemu tylko hacierał w drugim zdaniu to
czego nawet głośno powiedzieć nie miałas
odwagi w poprzednim. „Ty, Piorka!” skar

15/IV Lussis.

Moja Panius

Pisano mi z domu, że tam wy-
ta reszta niedzieli, że się ogromnie
podobała Starce, że się grają w domu;
no i że Cię całkiem przepiękną w swoje
posiadanie. Szkoda tylko, że mi nie przy-
szło nie było; byłbym jej wytłumaczył,
że ma do czynienia zową najprawdziwą
ciocią. Mówiliście o mnie? uchwali-
liście zbiorowy zakaz? bo mi znów
jak najszorstwiej zabroniono powracać!
Teraz sambym się nawet nie wybrał
z domu, a Bóg wie jak go się nabawi-
ć. Tem moim zakazem? niedostępnym były
najmym Matkiem i byłby wtedy po tej
Studzie Kuracji znajomym się pokazywać.

w stanie nieczytelnie wyłożonym, a
starczyły się na nowo martwić.

Teraz jest święty ranek, wczesny i wyjeżdżam
w piśmie list o tej porze, aby go jeszcze
wrzucić do Wurmbrandu, który znów kur-
kuje i o swojej wyjeździe. Polskie towa-
rystwo, zbiorowo się wchodzi od fotogra-
fowania, odprawia się paucą Księstwa
Pobytów. Ojciec i matka Schö-
feldri. W pograniczu temu biorę wyjeżdżam
także i widać, aby nas mieć za to jakieś
wynagrodzenie i przyjemności wysybam
to maranie do mojej dziewczyny, to
jest, do dziewczyny, która nie chce być
moją, poprawiam się z cokolwiek kultaj-
skim uśmiechem.

Ja tu berustawie wyrachowuję sobie
ile mniej więcej czasu porostanie mi między
moim powrotem, a zapowiedzianym Twim
jednym wyjeźdem na wakacje i robi się mi
chciało na myśl, że skoro masz zamiar,
jak tu wspominałai w czasie, już w kwe-
stii wyjechać do Wymy, to i wyjeżdżam
dwa tygodnie tygodnie wzięty w rękę
jakie to wzięty w rękę? Jak się Pa-
mni ma, jak się czuje? Nigdy mi o ten
niepisanek, jak mi w ogóle nie piszesz

2

nic takiego o sobie, co mu nie przeszedł
obchodzić musi.

Wszystko to zostawmy. O tem jmi więcej nie
mówię.

Byłem na tu tej rym cementarzu. Groby,
głowie oryginalny, w Toskiego typu od na-
szych cackiem podglądu. Przedewszystkiem
jaki przeszedł, że niwiele dla onych grobów
miejsca, groby budują nie tylko pod ziemią,
ale przeważnie nad ziemią, w murowanych
zblizrowych katakombach i sarkofagach.

Z obu stron wrotu i wewnątrz takich murów
są wąskie jamy do przewijania trumien
ramkujące kamieniem i murem
płytami o różnej grubości napi-
sach. Groby pod ziemią są także murowa-
ne i bez nagrobków lub kopców, tylko
znów z płaską płytą cementową. Chodzi
się zatem po cementarzu, jak po równi
i gładkiej powierzchni ponumerowanych
kolejno fliz. Wszystko zamknięte
wysoko, obramione przetywnym cyprusem
pracem rdzami i oliwnem drewnem.

Odrobnie nudne. Zabawniejsze są nasze
katolickie, nawet żydowskie cmenta-
rze po wsiach lub małych ~~miastach~~ miasteczkach.

Na dzisiaj muszę ten list zakończyć.
Do napędu nadopieczowanie nasza muie

Więcha prawda z Wielianą, dana jej
wer meji wiedzy z i miękatym gospodyni
domu, i muszę cię z nią wślapić
obliczać, a pto słyszę, że bruje Werm-
brand i przybija do portu. Na kryście-
si minut pórchodź i trzeba mi się spies-
zyć. Na proce mogą cię tylko jędre
żanina pto sportreć i tak aby miśt
nie pidiat - jak kawre w domu jwi
na pórchodzeń i na poręgnawie. A potem
zatrzymuje cię jędre na chwilę za rękę
abyś pamiętał dotknąć tej stoni.
Ptoż mi tak mocno brak tutaj,
i wśainie prawie że i list wypełniam.
Jutro poimienby list przajii.

Trawej gniewam się, gniewam się, gnie-
wan się. —

Gniewam się i tak resztę. Odroguie.
Łoburie kkaradny.

Ogndaj pince list do domu zaadresow-
wanem z morawicza 10 i sierca w osto-
tniej chwili sportrećem to z przestachem.
Byliby się ze mnie porcednie wydmieli.
Początek ma nawa i wygoda ma

12/IV. Lussim.

Moja Pamini!

Gdybyś była (jwi) moja żoną i pisywała tak rado, jak teraz, byłby to dodatkowy powód do rozumu... Co prawda, jeżeli chodzi o to, że nie jesteś, to z pewnością nie dlatego, że miałbym obecnie spow.

Oniś rozwrócić się; - (że nie jesteś nie jesteś - chciatem napisać, ale boję się, abyś mnie za ten koncept nie pytała).

Jakie ci chciatem być mieli tutaj! Dziś znów więcej to odzwierciedla mi. Kiedykolwiek, bo od wczoraj pracuję cały dzień dłużej niż się nie odzwierciedla.

a wiem, że gdybym Ci przypała do
kolan byłoby mi i lepiej i lepiej.

Dzurno mi od nocy i kassel się wma-
ga: musiałem sobie nawet sprawić jure-
cie flakke jedn. którego od dwóch przesto-
tygodni ja nie zarywatem. I tak kiedy
arłowiełłori sa Dolega, to cofa się przedko
na wewnątrz i zamyka się u jobz. Pote-
kroi zaś jester z jobz tylko, zawsze
jesteś, Pamięć stodoła, przy mnie. Zale-
się sobie całuję Twoje chłodne stonie
pryciskam je do oca, do cota, tu-
le się - o gdybym Cię miał na chw-
to tutaj, czyż na prawdę! Potruci-
dem dno wszystkich znojonych i ram-
kaniem się w domu, tak mi ich obem-
aś dokurata. Oczymisto, że prof. Olo-
zaciegnęł mnie na te wspólne ich
ogólne ślady, do nie miałem żadnej
wymówki takiej, która by nie była
wyrarim niegrzeszności. Od kilku
dni uszę jestem zmuszonym przy
stole towarzyską konwersacją, bawie
bliźnich i zajmować się sprawami,
które mnie nie obchodzą i nie zajmu-
ją. Tak się jest niewolnikiem

swey uprejmocni i swego taktu,
 esdyley tak - marse solie - zjajita
 sifto kiedy uwolnitaly miue jednym
 zamachem od tych wrotyktat i najomych
 ziombow ktolyd man na jeryo jwi po
 kryje, zabawia, ze tu nie nowila polie do.
 Wierai towaryjny tytko wrai to, co przy:
 padkowy lat pojyjedat. -

Crednij chodze teraz do Kurhauru, gdzie
 jest forte pian i spedam pras przy
 klawatnosc i przygodnyct mitach tkt;
 re gwis na pulpicie zostawaj. Wieraj
 poproitem nawoet obetoiu aby mi
 Prumana z Poli wryptali. Wieraj waji
 le obropnie sie rozpisalem, bo i Merwi
 nowi postalem mi bokdrokij i Prapiron
 gratulowalem do zarzyn i uoiytem
 list do Wolkiej tem do tego znaglony
 ze Feldmann ponasybal mi rozmaite
 interesy do Staffa p niernajomoi jego
 adresu, a tymczasem ja takie nie wren
 gdzie sie wtaiwie obraca i radem
 to onytko w jej rze, przypunerajes
 ze nwie sie prwie id wick na Capri
 dostat.

Co za gruboskorna receuryz x Majstra

zamienić Kasprowier w Stowie. Je-
żeli Paniuś była na tej stronie, sama
wymiarkuje, że chodzi w niej o wiele su-
btelniejszą i delikatniejszą naturę kre-
czy niż on to grubymi palcami podrywał.
Ci że ten meimik jał on go nadywał jest br-
dziejstwową osobą, niż tylko o wygodę ob-
tym egoistą.

Dostarczyłem Paniuś prawie wszystkie
widokówki tu tejsze i jestem teraz
w porzekiwaniu nowych. Tylko że czasem
nie jestem pewien, czy ktorej z nich ju-
drugi raz nie pomyślę. Do nie pamiętam.
Tutaj już puchli zupełnie i prawie już
wytłko wyjeżdża. Przez dwa dni mieli-
śmy straszną nie pogodę z wiatrem i mgłą
prawie że gorącą. Daje się, że stał właśnie
pochodzi moje rozczulenie. Dopiero
dris po plidzie nieco się ożywiło. A
w Paniuś, czysta, okrutna zima i śnie-
gi na nowo. Prawie nie do wiary. dris
właśnie drugi miesiąc, jał i zgnaliliśmy
się w onę niedzielę. Panek, panek,
stodkoni Ty jasna, bardi zbrowa.

Oskar.

16/5.

Widzenie „Jasności” w miejscu.

Przez ranek miałem dziś cięgle jeszcze
wczorajszy zawrót głowy. Po Paninski obje-
sieniu podwiera się katastrofem, na pół
z upojenia, na pół jednak z tego, co Ci
się nagle i niespodzianie wymyśla z serca
Te to powiedzenia, które bezwzględnie
są i niesprawiedliwie ogłaszają, cał-
kiem jak skrytobójcze uderzenie ty-
pym obuchem w czoło; nie można się
dziwić, że mi się potem od tego w myślach
mąci. To wszystko co te romanisany
o niewieściach, chłopach, Polkach,
omiotach i o sobie samym nie ma za-
grosz sensu i jest dźwiękiem
w ciemności po omacku. Co do
moje mianowicie przychodzi

teraz dopiero, pod wpływem tych
rozmów; na skutek Pamusi zaga-
wienia, do przekonania, że właściwie nigdy
nie dawałem sobie sprawy i nie stara-
łem się nawet nad tem zastanowić; jak
się odnosi do Kłobiecego twórcy; jak
się wobec niego zachowuję. Teraz
poruszam ze sobą tę stronę duchowego
życia bratem bardzo powściągliwie;
lekceważąc za dużo, do usuwania je
z sądziska ze sfery poważnych zagadnień
i nie usiłowałem w tym zakresie czegoś
kolwiek rozwinąć i zgłębić. Po prostu
wykluczałem miłość z obrotu życia
intelektualnego tendencyjnie i pro-
gramowo i czyniłem to nie tylko
sam, ale zarządzałem tym „entylfemi-
nizmem” (jak to nazywaliśmy) wśród
najbliższych towarzyszy. Dusi się
pokaruje że należało tę sprawę
za pewną podać do właściwego
rozstrzygnięcia tak, jak wyłożył
inne, do orientacji się strunkowo

dość rozgarnię w wielu różnych interesach
 sercowych i duchowych, wobec
 pominiętych erotycznych obecnie miuś
 zachowaniem jesteśmy ślepi i nie mądry.
 To się miuś. U Staffa na przykład
 w Krakowie wyśniewo, uduchowionego polotu
 we wierszach miuśnyc; u miuś w tem
 że teraz jestem bezbronny i bezradny
 podras Pani interpelacji i sam sobie
 z miuś, a przedewszystkiem z Tytuł sub-
 telny; delikatny różnic ualeisyc
 sprawy nie rdaj, a ten miuś nie umien
 Paniuś na tyle dosadnie określić to, co bym
 chciał Ci przedstawić i uprzytomnić;
 wpadam przez to wtańcie w sprzeczności.
 Zusiaj na przykład ułoryba miuś po
 nieowracie porządna replika na
 rozstrajny Twój refren, że "to nie
 miuś, że to nie miuś, że tak ona
 ten waz morski wyglada, tak a tak
 ma i powinna wygladać". Ale miuś
 pędy o ten pisal - woz replikowai
 ustnie i "ustnie". To się nawet
 powiadai nie ma. ~~Koniec~~ Koniec

Pamiusia nie ma racyj, tak w tem
jak i w tylu innych rzeczach. Panis
w ogóle jest za śmieszne przeciwko
aby w cześci mogła mieć racyę. Cuda.
Ernoti z niej i basta. Mitosi ~~wogół~~
przebie nie bywa taka a taka, nie
"ma być" i "nie powinna być" i "nie
wygląda" wcale. To radeń taki abs-
trakct nie istnieje. Mitosi j-e-s-t
i są ludzie ktorzy dochają wtainie tak
jak się powinno; bo powinno się tak,
jak się wtainie kocha; a nie, kocha
się tak, jak się powinno. - Co tu cześć
gadai!!

Grisciaj po powrocie układał się, co do
muie z drugą melancholiz, plan podróży
stoski stangbo na przywrócić sprawie. Chodzi
o to, aby w Polu być przed pierwszym i
miał sobie wynalezi pomieszkowanie.
Zupełnie nie ma mowy o tem, aby
mieszkać w komornem. Mama pragnie
ze byłoby mi to bardzo nieprzyjemne i
nie ma rady. Zrećty jak się zanosi wedle
najświeższych informacyj nie można
być zostać w Polu. To jest otwarta na
wiatry. Trzeba byknie jechać dalej na
Est z Florenyji w Stowie polskiem jest
do widzenia

25/I.

Pani! moja zŁota!

Pierz dŕi - bo chce i dŕi i jutro byi znów z Tobz; takiemy ŕiŕ wczoraj naptownie zagna-
 li i nie dopowiedieli prawie wszystkiego do końca, że ci musiał zostać niepokój i
 kłopot. - Noc - Stogustawiony miach dŕie
 swy - poprzeditem stosunkowo spokoj-
 nie i dobre byi zbytnich Stopotów, w obawie
 jednak, że po słowach wczoraj wywołanie rŕua-
 nych z pewnością tam z domu popłakujesz.
 z pewnością. Wczorajŕa trema nie opuściła
 mnie jednak i dŕi i wstaŕiwie nie wiem, czy
 mu mnie przesładuje. Nam uwrucie, jakby mnie
 wielka jakas przykroŕi spotkał miała sta-
 kolusiekkbydŕi, ktorej ŕiŕ nawet domyŕili nie
 mogz. Przateu zaŕ myŕi, że jest to jŕi
 wŕyŕ, odjard, ktory mi gŕozi, a z ktorym
 jakos wŕla moja nie umie ŕiŕ pogodŕi!
 Lŕy mi to w naturze, że jŕi ~~ŕiŕ~~ najz

miejęc zamiar trybu życia i nawet
miejka pobytu przechodzą pewnego rodzaju
febrę wewnętrzną. Zawsze coś takiego dochodzi
zwać muszę. Pochodzi to zapewne stąd, że po praw-
dnie życie moje jest zawsze jenere tak wotko
nagrentowane i tak wisi na włosku. Ver s'orda
oparciu. Skutkiem tego przy każdej wychyłce
grozi mi utrata równowagi i uniknie tego
kawałka gruntu z pod nóg, które czuję,
zawsze myślę, że idę na porępadło, że utracę
wszystko czego dotąd nie straciłem, a niczego
nie uzyskam. Dlatego moim boję się, choi nie
wiem, skąd właśnie wstąpił przy Pani musio to
opadło. Widzę mi się, że Paniusia powie coś
coś, co mnie musi albo castrary. Verystis to
wiem najwzajemniej boję się tym warem, istnieć Pa-
niusia. Właściwie jest to jedyne co mam
w ogóle do stracenia. A tymczasem Pani
mnie ciągle najwzajemniej zapewnia, że
to wszystko nie jest żadne kochanie, i że
ani ja, ani moje Ty nie kocham. Wobec
takiej bezustannej krykany jest się na
prawdy verbronum. Nie dźwi się potan,
skoro na poprzedni przechodzi się przy
głupie i nagłupstwie, a nie mądrego.
Skoro mi ciągle zazwyczaj, że nie czuję
ni Toi ni mnie, jakisćci dowody s'orda.

dół murek i jaka, dół rękajmiej. Najgorzej
 że taki mi utpłiwisciamu podrywam, mi moja
 nierachurana i niechybna pewnością i zatruchawam
 ją septycyzmem. Bo naturalnie zdaje mi się po-
 tem, że to ja jestem ja inny, że nie umiem. Dł
 Ci taka, mi toś, o jakiej smir zapewne, że Ci
 moje nerwia nie wystarczają, i że istnieje
 tyż mój jakaś forma tych nerwi, która by
 tyż ra swoją i ra to prawdziwą i istotną turna-
 tła. Takie doickajnia trojęg muis ozywiois
 i niepokoję, bo czyjś sobie wypruty, że muis
 na prawdę nie umiem tak kochai, jak tre-
 wa i powisna się. Boż rary iedrici co się
 w niewierzej dury dzieje, to przeici nie
 marrayn o cremi cremi nie ma ~~nie~~ na ziem-
 i w świecie ^{a o cremi} cremi sobie wydrzei nie dacz i o
 crem nie zapomni chyba nigdy. A skoro
 jest ta tęsknota, to ta nie płynie prze-
 cieci na rict i istnieje coś co ja rozpoloic
 i masyic muis. Jedyli zaś rozpolojenia tej
 ani porojnia nie erujen przy muis, to jest
 ile, to jest nawet gorzej niż ile. —
 Stoż i plase, powtornie. -

Wisiwie jednak natratryba muis
 jenne cremi i mem, co ja jedai sam
 troyty spowrodowaben, ale o ten muisjra.

Tylko mówiąc, trzęsie mną strach na
samą myśl o tem że w jak. Polnicki, d
at spowł mógł bym Ci utracić i że nie.
Wierzęceniem to inwertplowis istnieje
skoro stosunek nasz w takim Ci się
świecie wydaje. Nie mogę co spokojem
wyobrazić sobie tej pustki, która by się
wtedy we mnie i obok mnie tworzyła
i przypuszcza, że byłoby dla mnie niema
twoim zadaniem pustkę tę czemkolwiek wy
pełniać. Tylko nie to, na miłość Bożą,
że Ci się jeszcze jestem obcy. Nawet się
nie o tem nie chce, choćby to i prawda było.
Wtedy wszystko staje mi się niesrogiem,
tem, jakbytem, klamusem i verrosumem.
A Pamić moją to folk z lekkiem sercem
i dodaje jeszcze stodki nimiet. Nie wolno
nie wolno. Kiedy mamy się w prarta
zblizyć jeżeli Pami dotąd tego nie uchy
mitas. To źle, to gorzej niż źle. W Pamić
nie ma po co szukać powodów tremy
toscian wystrawera, aby trzęść się ze
strachu. Powiedzieć miiej więcej wszystko
co miałem na myśli, bo ja mówię wszystko
prawie, Ty zawsze jeszcze nie.

Och

31/5.

Pauis' zjota!

Kis dopiero wstalem. znowu obropnie
 zachrypniety i rozkaszlamy, ale na
 ogot wron. Jest jui bardzo posus.
 Tak, ze sie nawet obawsaw, i Pa-
 mis' listu tego nie dostanie pier-
 wna porty, ranna jutrejza i bedie
 mnie niespokajna, a more i zta. Tym
 crasem do teraz byli tu Staff i Ku-
 zyn i koncertowali my w duccio na
 fortepian i skrypcie, prrei co jestem
 odrobinkę pochloniety i podnie-
 cony sama muzyka i uwaga, kto

ry trzeba było natychmiast; pilno-
wci -

Jakże się jasności dostaby w niedzie-
le po tej śliągawcy do domu? Bez ja-
dnej przygody? Kachowaty zdumowawo
przez całą drogę, czy tu i ówdzie szuka-
ły irodka cigi kości. Mnie jest jasno
lekkie na sercu teraz i lotnie: z pe-
wnością sumatbym waletował na tej
gośle. Tylko mi to ciągnie ino na
myśli leży, że się Paniusi smęci i płocze,
jeż to Ci mi by zawzięte jęczenie tak
cyrko "cigilko na duszy." Bo się Pa-
nius nie umie porządnie: ucieknie
nacieszyć sobą, że taka jest cała
do kochania. Gdybym ja był Pa-
nius, to chyba nie przestałbym
się weselić, że samemu istnieniu
swojemu. Tyle w cztowisku
i driglowo bym za to sobie samemu
rano i wieczór, że mogę być

Komuś pobudką i podnieczeniem do przeg-
 lania. Ten ktoś zaś spodiewa się
 zobaczyć waz, mierzalną, narzeczoną
 czy zaręczoną mieniarzeczoną najpóźniej
 we czwartek. A moim jutro pod wie-
 czer? Stąd idę na koncert i tylko przy-
 puszczałam Minka zostaje, która się
 właśnie jutro tu wprowadza. Termin
 mego wyjazdu (dlatego tak nagle o odwie-
 dzeniu) zeruje się jmi. mój więc ustalony
 na przyszły tydzień. Moim nawet i w po-
 niedziałek, skoro mi się polepszy. Ja sam
 nawet nie chciałbym, aby to się bardzo
 odwołoko, bo potem będę mi nie wstrzy-
 mywali od powrotu z tej powodu, że
 się na Kro'li czas jechai nie opłaca
 i że Kro'try pobyt nie wystarcza. W ka-
 dyum zaś raczej pragnąłbym odwiedzić
 tyi tu jmi w potowie kwietnia, aby
 z Pamięcią spędzić razem wiosnę.
 I tak jmi bracie straciłimny 13
 w ^{zestęgu} ~~tych~~ roku, jeżeli sobie przypominam.
 Ten wariacie, gdyby to była prawda

crem ni Panek wygrasia, se jiz
w maju staj sie wybiera do Kryny.
Z pewnością zni w przewoz. A w takim
razie zostatoby ni po powrocie zastra,
najco malo prawu do „oblegenia” Pa-
niusia i gotowa muie calkiem, a cal-
kiem zapomniai. Jzi ja wiem, ze imo
wylei do jakiej Kryny, to nastawio
druzgi post dla muie na wiadomosci
i bez musial na cwiert pakowni
sig za niemi ai do Paniusia, aby ja
tam na miejscu „surowo i przykla-
dnie” ukarai za niedostygniwanie
slova. Tymczasem moja dobra
Paniusia przyjdiet jeszcze tu? nie,
prawda. Po-znajomosci i wstapi-
wie w odwiedziny do lokatorki mojej
panny Reissówny” bedie mozna
wstapii i do muie. - Dobranoc
i dziei dobry

Alto

13/5.

Piakata? Naturalnie, że piakata.
 Piakata pewno całą noc krowu z powrotem
 i bez powodów. Piakata może, połyka-
 jąc trzę, przez całą drogę ^{już} widac ślad do
 domu — do się już tutaj można na to
 zbierać; trzy były w pełnem przygotowaniu
 i na wychodzenie. A rozmijając o tem
 i nad tem zastawem tu z ciężkiem sercem
 i ociężałą głową, do się od kilku dni
 więcej wmyślam i wmyślam w Twoje po-
 torzenie i w Twoje ustrucia, tak że mi
 coraz więcej zmilla wgląd na to, co
 ja czuję i co się we mnie dzieje, a nie
 pokazuje się, boję i smucę za Panią i pimi-
 niną Pani. I dzisiaj mi się zdaje, że mam
 i nie mam powodu do płaczu, że gdybym
 był na Paniusi miejscu, to bym chyba
 także płakał nawet bez powodu

ze samej potrzeby wyptakania się
tylko, a także z niepewności i z tej skłó-
wnej tremy. Sobie zaś robię wyrzuty i
rachunek sumienia, że ja nawet nie u-
miem i niezdolny jestem ocenić tego dobra
którem mię Panius obdarza, że przyjmuję
je tak, jakby mi się cokolwiek z prawa na-
wzięło i że mam jeszcze na tyle zuchwa-
łości, stwoić grymany i fochy, żądać więcej,
Krywić się, prosić, nie być zadowol-
nym, dokuczać i napaść. Bo ja nie
czywiście teraz dopiero zdaj sobie z tego
sprawy, w moim poprzednim stanie i
we procy, nie puszczając Cię na przykład
zachowaniem się obrydliwie egotycznie
wymieraniem przygnus, odbiciem Ci
swobody ruchu, grymaniem i wyma-
ganiem za prawo. Ciągle sobie powtarzam,
wzdy i że po prostu nie wiem brzo od
Paniusi wiesz i wiesz tyle dobrego
daję, na prawdę nie w zamian nie
daję, tycaj się się tylko ~~nie~~
aż do upojenia. Bo ja istotnie mimo

zaprzeczenia Pamiusi uważam odwró,
 dźny Twoje tutaj za rodzaj potwórcenia
 a przym dobre, że Ci ono nie przychodzi
 łatwo, i że ono także kontuje Ci ser.
 Teraz tej dopiero zastanawiam się nad
 tem że potawicie napastujas Ci moymi
 projektami d' roku, nigdy nawet nie
 myślałem o tem, czy i o ile ja daje rekoj.
 mię zrezygnicie Tobie odpowiednia" i
 odpowiadając, czy ja wogóle coś mogę
 dla kogoś znać? i przedstawiać mogę, czy
 może być ktoś ze mną szczęśliwy i że
 mnie zadowolony, czy można mieć polu-
 wic i lubić na zawese, czy nie jestem przy-
 Roy i na dźny pręciag nie do znieśie-
 nia, czy jestem liberalny i czy mogę wy-
 dawać się nieprawdny. Spadły omnie te
 wszystkie skrupuły, i jak nigdy dotąd
 oglądam się i kontuję cudzemi oczyma
 jakby na Pamiusi stanowisku stojąc.
 I jeżeli dotychczas białem się i niepokoiłem
 o własne interesy w stosunku do Pami-
 nagle mi się wyrosło przesądno i
 jest mi jakby mi się zaczęło troskać o Pami-
 interesy i Twoje dobro w stosunku do
 mnie! Przyjdź mi teraz podwójnie

niepokoj o przyszłość: o Ciebie i Twój
zadany porozumienie i o to, czy Ci nie gra-
wir rozczarowania i zawodu co do war-
tości swojej i swojej istoty. Myślę, że i
Pamięć w godzinach samotnych nawią-
dają takie rozpamiętywania, a ja nie
przybaczaj się mu i to, o dem potroszę
napomknę we jstotę, że ja naprawdę
muszę być jak rabus, który Ci ograbia
z duszy i życia, że pojąć się niemię do-
gace, ani drugą ani życiem nie płacę, że
nie ponoszę żadnej ofiary i żadnego uszczę-
ślenia, ino życie z tej pełni i życia. Jeśli
Ci to na myśl przychodzi, zapewne pla-
kać Ci wtedy trzeba, i płacę przez to
i przez co innego.

Wierzę, nie mogę. Pamięć grama
co był do końca Poldek. Spotkał Ci
na teatralnej, co wspominał o tem.
Przypomniał mi do Wawroczenia przegląd
nagła przekład Skarbu przez
Walmus Reichenstein w niemieckie
wierszem i symowanym. Jest to prze-
gląd w najciekawszych miejscach
i pokazuje, że się rzeczywiście
Robieństwo wybranie z tej wyzię,

zabo. Teraz jest już po piątej i
 takie dopiero co Staff odjechał. Przy
 chodzi teraz częściej do stolicy, już się
 dotę z Nitchem. Był może że wyjechał
 iem mu krywdę przypietnym jedemu.
 On przede jest dobry chłopak; do niego
 można przywrócić. Rozmawiany znowu
 dea końca, jak dawniej. Zauważyłem, że
 niektórzy się coś powie, co go nieporządnie
 wderzy, to mu się zaraz oczy wilgotnieją.
 Obaj rozcauli liśmy się nad historycznymi
 mapami Polski. Któremś się wymalował
 w lekcytonie. Wtamiure ana kul. rion,
 skiej nie ma nic dolepiejsego, jak
 si świadomy obywatel jakiejś nieistnie-
 jcej opierają nad mapę jej. - że mi
 zai w morgu po dwinej rozmowie zaraz
 kotłowi zaryna i gęba miide na
 pól dowcipy a na pól "głębokości"
 tak zwane i trekome "wice Staff
 już drugi dzień uparł się i że a negody
 zaraz potem uwziął się spisywać
 między, co mi cała swoboda i
 lekcytonowi w diera. Do resz-

piwów cieży koszt od urzędem'a.
Klaty i listów u ryciu nigdy prawie
regularnie nie pisałam. Dajcie
Pani mi nauczyć rozumu, że
ten środek od wiedy naprawdę, ale
zaawre nieco przychy s'niertelnym
nieśmiertelnym przymien' może.

W niedziele, Paninuo moja, przymien'
dzie pracie, choćby o niewie, ty w moją
jeiliby gości nie dali spokojn, choćby
na chwile. Tu już gotn'a, moją wyjazd i
Mama abatia podróżne przybory
Chęć miie wyprawić z końcem wie'
sica. Kiedy sobie uprzytomiam
dotadnie miesiąc na, wumiesie
czn'a i sturk, nieobecności swz, to
mi mowd' mroź cieży aż do Rosii.
Będzie mi tam zimno na tym
południu.

Do widzenia



10/I.

Po niedzielnym piasku spodiewałem
 się od Pani i dzisiaj i wczoraj albo listu
 ("mi by gotębra z różkithg oliwną") albo osobi-
 stych odwiedzin ("mi by amista porieryciela")
 Spodiewajes się, dyt bym jednakoż równo
 cześnie rzucił ra to, że żaden list nie nadejrze
 i żaden gości nie odwiedzi, z mimo to myśla-
 łem, że Pani bycie uwiała za starowne powie-
 dnie mi kilka przynajmniej dobrych słów za-
 rawoń, jaki mi sprawiła. Ja przynajmniej na
 Pani miejscu dyt bym z pewnością to uczynił,
 jak z tej przyczynki Pani wynioskuje
 wojowałem ja z Panią po ricku, ale gwałto-
 wnie i rawożcie przez niedielę i poniedziałek,
 nie pisałem te: wczoraj z dawny, że bycie jesse
 cokolwiek w paży napisze coś arcygrysiwego
 i sprawy ten tytko pogodne. Przy tem myślałem
 sobie, że Pani z przyzwyczajenia okrekuje z pe-
 wności list w wotrek (zapewne nie tak krótko
 niecierpliwie, jakby tego w pokorne podpisany
 pragnął, ale rawne okrekuje) i że wosrelka

Daremność przekiwania, choćby całkiem
obojętnego jest nie miła. Chciałem w ten spo-
sób dać Pani choć w setnej części poczucie, jak
ciężko smakuje taka przygoda i odródkę
się remiuić. (Taki jestem już paskudny człowiek)
Nie powiem stoli! Pani umyślić, w jakich rozko-
sach opływałem wskutek tego zawodu; przypu-
ściam bowiem, z prawiłowi instyktów, że Pani
szere, że musiało Pani samej uświadomienie bardzo by-
przysto, że mi się wystrzychnęła na draka!
Chciałem zaś od ciwartej do sidonej; żywej drzy
w domu nie było, a nie poźegnałem się nawet
z Müllerem, gdyż przebieł Staff, aby popobudzić
do mi nie przysli. Chciałem mimo to, że
z listu Pani od razu przyniosłem przenie, iż
Pani nie ma zamiaru przyjąć. Skłono mi to
przypuszczenie, zanim go jeszcze otworzyłem
upewniło w miow zastawienie z odwołaniem
się na ^{stan} usposobienia in futuro. Stoi wiem
z doświadczenia, że jeżeli ktoś coś obiecuje
a równocześnie stawia sobie jurth zastawie-
nia, to już w chwili obietnicy nie ma zamiaru
jej dotrymać. Po cōi zatem obiecując słowo
o wiele lepiej, i otwarciej odmówić. Tem bardziej
moja Pani, że zgoda nie wierze temu, aby
usposobienie było tu przeszkodą, a przytem
stanowem, że ktoś się na usposobienie
intrejsze lub porajtrejsze powołuje,
ma już dzisiaj turin powołać, sta ktoś

przysię' nie more i nie chce, ale woli o nich
nie mówić. Muszę też sobie to zapamiętać
gruntownie i dokumentnie że trzeba być do
muie ai "usposobionym", i że z drugiej strony
można być usposobioną do odkrytu do spaceru,
do innych ludzi i do wszelkiej reszty, a nie
nie! humoru do widzenia się ze mną. Ja
przynajmniej nie mogę sobie przedstawić takiego
"usposobienia" w którymby obecność Pani mogła
mnie sprawić przykrość, ale

Im spotykanym, że mi jest wzduriek gorzko
że zbyt często waz to po sobie porwać. Porwali
Pani, że na chwilę podro odrogi i przejść się nieco
po pokoju. —
Jawi.

To wszystko, co tu wypracowałem może skrzyje
za typowy dowód, jak człowiek "dobry i miły"
i literackie nie więcej" jest w gruncie rzeczy prze-
netym egoista, bezwzględny, niewyrozumiałym
samolubem, brutalnym, głupowatym, niedziwiedziem.
Czego to wstawić choć i ślaczego? Ach!
rozumieć Panią bardzo dobrze, że możesz być
tygodniami w takim usposobieniu, że mierzonym
Ciebie być mój widok. To more woli, ale żyje się
nierzadka na to, aby coś wdało. Zapewne, nie mogę
sobie w sobie takiego stanu wyobrazić, ale
z tego nic nie wynika. Ja jestem inny, a Pani
jest inna. I skoro tak jest to prostym obowiąz-
kiem uswiadomionego bliźniego jest uszanować
to i basta. Czego to już więc pisać i

właściwie. Istotnie nie mam żadnego żalu
że Pani nie przysłała choćby z braku właściwego
usposobienia. Trochę to mnie boli tylko. Boli
mnie i nie to właściwie. Boli mnie i dotyka
do żywego, że się Pani czuje nieszczerliwą
właśnie teraz, że płacę, ponoszę ciężką, skoro
o tem się drugi raz już pisałem że może być ^{inaczej} ^{inaczej}
Kieś usposobieniem, boli mnie i to mocno, że
Pani mnie sama nie opowiedziała przyczyn, a je
pytała nie będę śmiała, i to najmowniej, że
tego wszystkiego ja jestem przyczyną i wino
wajęc. Zapewne i prawdopodobnie. Teraz
przychodzi mi różne rzeczy na myśl i
oni na pokroś obecne usposobienie Pani
rozumien - tylko mówię o tem teraz nie
mogłoby być wstana, że i tak już ja pisałem
do Pani pisać i z czasem staje się to dla
Pani jednostynnie mądrem i przestaje
cierzyć. Nieprawda. Serdecznie pozdra,
wiam

Oskar

P.S. I. W tym tygodniu nie mam nadziei
zobaczyć Pani: z powodu wykładów mia-
nowicie. Jak to się stało sergilewie złożyły
te wykłady teraz właśnie, że można się
mnie zastanowić.

P.S. II. Dajcie mi Paniuś ten ostatni
poisk z Tobliwici.

6/5.

Może Panis'!

Wydało mi się, jakby Paniewicz wprost
nie dożył dostradnie zrozumiałem, co mo-
witem o ten, że trapił się berustawie
najrozmaj trzemi rozmaici triciami, któ-
re wyrzucił u młodych ludzi, przesy-
wających pełnię swego poematu, nie
wchodzą w rachubę, a na porządku
dnie wymyślają się dopiero wtedy
kiedy ci oktonawcy, z poematu schodzą
w prozę. Wpadło mi potem na myśl,
że możliwe nieporozumienie do tego
co przy tem powiedzieć chciałem, mogło
być i daje mi się było Ci przykre
do Ci się na moment łaskawie.

i druga, jakby zatrzaskała drzwi za
sobą.

Stożki zdaje mi się poniekąd przepowiedzieć
że rozstrząsa ^{niem} tego rodzaju jak nasze
o wzajemnym stosunku statoki; wieruści;
o możliwościach władzy czy wiarygodności
o nieberpięciowości, wysługowania uczeni
o groźnych rozbiciach i Deprecjacji
zerwania dynastii nie stanowi temat
współczesnych bliźniąt, rozmów owań p. so.
die i że rozprawy o takich zagadnieniach
zachowują sobie wyjątkowo na to czasu
kiedy one stają się aktualne. Wtedy
naturalnie jest na nie już raportowa
i dlatego myślę, że robimy nie tylko
dobre, ale mimowolnie i bezwiednie
nawet mądre (rmy i Angdore - to
nawet śmieśnie powiedzie) porozu,
nie waje się co do tych kwestyi
teraz i wicgnaje je mi by w istota
tworzy tego poematu, co to się tak
dziwnie przewie i smuje.
Co do mnie na przykład to odno-

że wrócić, że wstawić dzisiaj jestem
 nie tyle zadowolony o przesłanki, że raczej
 srogi ile o przyrost i że pod tym wzglę-
 dem stoinny jakby właśnie na przes-
 wnyh tygodniach. Chęć Panu się przestę-
 jące odczucie, że owszem po kil-
 ku dniach jest mi na sercu prawie le-
 dziej i wdziej przez to, że o owej
 mi by cause celebre mojej młodości
 mojem w ogóle przed Tobą się zwierzy.
 Tak że nawet czuję potrzebę urzeczy-
 Ci jące tyl kilka przegodów, które
 owszem pominiętem. Niech się tedy Pa-
 niusi nie zdaje, że mi wspomnienie tego
 jakkolwiek sprawiło przyrost, bo
 wrosaj mi się wydawało jakbyś z tego
 powodu udawało, że jui o nie pytał
 nie chęć, że Ci mi nie obchodzi.

Musioba się Panuś mojemu staremu
 przy wejściu bardzo podobał, bo spo-
 gładzał potem na mnie bardzo przy-
 chylnie. Ale to nie jest równa
 sztuka się podobać skoro się tak
 wygląda, jakby się do tego było

stworzonym. Nieprawda. Panius'
zadnej w ten zastugi nie ma; wstawiwo
naklaboby za to Panu Bogu dać na
morsę.

Przez noc odmarny mi przyby i widzę
ze pada (bo ranek jest teraz) cudownie
stodki jenieg. Chciaboby dżura do rajn.
Cobyli mi Niedy porublonu wyjechać to
władniwie mam gust urządzić taką
choyjs, aby Paniusi oddać wryty. Musy
się przewiez jakoś zemścić za to, że
Panius tu nie przychodzi częściej rary
na tydzień, a tylko raz. Ale w nie,
wielę wwrze przyjdzie. Prawda?
Dziś oreczuję Millera po południu
i Katego list ten piąty jmi rano, aby
mi polem nie przekorono. i to
wiew prenu, ale wstawiwo wrotajtra
obecności Paniuci pojednaba miue
w tym tygodniu ze światem. Po prostu
zalewni miue wdzierności sama;
brusatbyr się tylko do noig. Komu?
No komu? No komu?
Oskar

28
2/I.

Pani! moja!

W dwadzieścia cztery godziny po tej rozmowie nie opuściła mnie wywołana mą, za gardło ścisnącej niepokój. Miałem ciężkie i przykre sny ulicznej nocy, miły dalszy ciąg "stanu oskarżenia" i uporczywego śledstwa i wstaniem całkiem zmaltrowany. Potem był przedpołudniem Staff z którym przeglądaliśmy Nitzchego; mógł zacząć mi funkcjonować zapalenie i żywo wytrącałem z zębkawa turme arcydziełnych słowozmian o ludzich i życiu; po obiedzie wypisałem się z całą fineryą prawie ze szampańskiego humoru do Müllera, a Teraz pod wieczór przy lampie crujs, jak serce mię boli i jak w zaden spóss tego "memoria" utulić nie mogę.

I to wszystko o całym wspominięciu wiśni,
i wiśni tak było; co przytaczam, jako rzecz
zgodną z tym, nie obchodząc się o to, czy jest
myśli, podejrzeń, zapętania; i zresztą, jest
mi w granicach wyobraźni. Policie mi
tylko wyobraźnię, które sobie o mi i o mi
wrażliwość i to wszystko, co przy tej okazji
myśli; w sercu. Nie ma też Pań ani swa-
ta ani ludzi, skoro może sobie wyobrazić, że ja
właśnie mam być owym, a nie smieć mówić,
Don Juanem, dla którego fachowe jego sprawi-
nia były jak „wypicie kłanek wody” lub „po-
kniecie chleba z masłem”. Przed tym ma właśnie
przeciwnie. Tędy inny - pierwszy lepszy kry-
terium na moich miejscach zachowywałby się
właśnie inaczej; po prostu wyryłby w sobie
co się zowie, napół łane i na drodze kłanek.
Policie to zresztą ludzie najbliższej mi się stoją.
Ja miałem; mam tydzień strasznego.
Bynajmniej nie przeciwnie. Och! zgodna
nie. Przedawstkiem miałem i być
przytaczam. Po tem celem ogromnie
wolni i nie traktam jej nigdy dla
stachotki. Wiedziałem, że przyjęcie czas
kiedy ja oddam tylko i słownie drogo.

Potem istotnie nie mogłem trafić czasu,
 a lata ubiegłe były dla mnie latami,
 nie ma się gosiła jakiej umysłowej tre-
 sury. Potem, co głośnie u siebie, nie a miew
 grai ~~to~~ Komedyi. W stosunkach w pto-
 rych mowa, iżdaje pozorów prawdziwego
 nuczcia. Na to nie mam ani talentu ani
 cierpliwości. Z tego powyższego wynika że
 ja, co Panuś sobie wri o mojej przewrotno-
 ści piera się na podstawie zupełnie fałszywej.
 Boli mnie to prawdziwie okrutnie aż do
 ser. Dlatego przeważnie, że w tem oswieśleniu
 nie jest Pani widna ani w części zrozumie-
 nialerycie, co się obecnie i wobec Pani ze mną
 dzieje, skoro Panuś może czynić jakiegokolwiek
 porównania i zestawienia. - Tak Panuś nie
 można; nie wolno!

Nie mogę zaprzeczyć, że lubiałem być tam
 gdzie lubiano mnie widywać. O to już było.
 Do teraz nie umian sobie wytłumaczyć
 i drzyć pojęci ten wpływ, jaki z powodu
 swych trzech lat w Warszawie wywarł
 na ludzi. - Wtem właśnie, że garnęli
 się do mnie Kupcy, chłopcy i diawolowali
 mi przyjaźni; myśleli że nie i innego
 nie zadowolono ze strony Robota, z 13

nie mała co prawda odmiana, że miejsce
przyjacieli zajmowała gotowić do czego
innego. Należy inuwy byby umiał z pewnością
inaczej tę sympatyę wyrychliwszy, niż ja to
cymbelom i krysię. —

Oto ostateczne — oby ostateczne wyjaśnienie
nie sprawy. — Strykowski mi nie wchoraj takich
i to, że Paniu tak mi nie projektowa na spł.
Kę nie spuszczaję z oka jednego drgnięcia
muskułów w twarzy, kę omijaję jednego
cięcia w rękach. Jestem zrewizy teras przy
Paniu tak miękki z przepokuciem nerwów
z nadmiarem wesela i niepokojem, że się od
ptasru wstrzymam twódn. A to przecież
wstyd? Nieprawda?

Wtaciwie chciałem napisać, że gdybyś
teraz tu była, mordoby na samo potknięcie
Twojej ręki ból spłynął i że może cały
niepokój pochodzi stąd, że Ciebie tu nie
ma i w myśli o Tobie. Nie ma Pani
chyba pojęcia o tem, jak ja po prostu
dojeżdżę w każdej chwili utracić Ciebie
i zastanawiam się, że napomykałem tak słusznie
nie o takich możliwościach i z góry
na nie przygotowuję. Czasem wydaje
mi się, że Bogale tę sprawę za lekko
bierrę zgodnie z „duchem i atmo-“

sfera czasu" a czasem nawet wpadam
 w grupki, że chciałaby się renderić na
 mnie za to, co o mnie myśli. Lekko
 zaś bierzesz wyrostk wpatnie na podstawie
 fałszywych wyobrażeń o mojej "donjuane
 zie" -

List jest stanowczo za poważy. -
 Na świecie ponosi sylbitujskie mrosy.
 Kardynace ludzom mdrnigicia. Okna
 pokryta taka wegetacja, że się, jak
 zamurowane i świat z nich nie widzi.
 Teraz jestem już zupełnie w Rzyminalu.
 Takbym w ten sposób poszedł gdzieś
 milami lub uciekło z Panu gdzieś
 w parnie na wiatr i na pola. Wzoraj
 wyglądałeś i narej niż zwykle. Za
 kardynacem sąre wygląda i narej. Nie
 mam nigdy czasu przypatrzeć Ci się
 do syta i zapomniać; nie mogę ogarnąć
 i przetrzymać Twojej twarzy. Nie
 mówiać bresz; i wosoraj o sobie; a
 czasem mi wiesz mówić o mnie. A
 to wyrostko miałoby być przywrócić
 Twego wrzydania się; Turcji odmowy?
 Niech się bresz Panu; nie wdaje

jakoby mi całe to wystraszanie
było przykre do tego stopnia, iż w-
olabym, aby go nie było. I owszem. Jest
mi bardzo dobre, że ma ono miejsce
zwłaszcza, że Pani's widowienie na mi-
skradzie i waga. Jestem gotów odpowiadać
jak nikomu drugiemu, na wszelkie
pytania. Ach! Co ty ze mną nie
wyrabiasz, powaga Ty moja i hipno-
tyzerko. Jestem jak wół w rękach Pa-
niusi

Ach

Perse post-scriptum.

Starego nie wspominała, że ma z He-
nry vender-vrus w Kawiarni i że tam
stać paść macie? Stąd? do Kawiarni?
ni? Tak mi opowiedziano.

37

Salzburg 29/VIII. wieczór.

Moja Etota!

Co za powieszenie cudne miasteczko
ten Salzburg, okropnie mauiopy i bar-
wa zacieknie prowincjonalne!

Wyjechało się z Reichenhalla już po
środku, z którego z powodu febrzy
i tremy podróźnej nic nie skorzysta-
łem. Tak dalece nie umiałem zapa-
nować nad sobą i ukrył swą nierów-
ną uciechę z powodu wyjazdu, że mi
ni powiedziano: Sie fahren ja rein
aus der Haut um uns los zu werden.
Faktycznie nie poradziłem się z radością
porbywszy się tentem niemieckiej
waluty i krując wrenie oraz znów
austriackie monety w kieszeni
nieomylny znak bliższego powrotu.

Powidawatem więc na prawo i lewo
niemieckie marki, Taperyurym Jaga-
som pensjonatu, aby jak najprędzej
wyjeździł z nami na cymt. Potem ogólnie
hallo! ucałowanie Tap starzym pariom
shak hands pannom młodym i podsta-
nabym, pannom wrelatij narodowości i
wymian, pare noncencowyt konunat do
spoiognaluyt, kilka salonowyt powropon
dla zapisania się w i ypoliwey panigcii
i pal was wymytkid djabli. Jarda i
nigdy ist wykej nie zbraue.

Od wieczora poronajnego lato tam prze-
noc i dritiejre przedobudnie co niemia-
ra. Barometi spawt tak niisto jak
jencere nigdy nie dyb za tego lata.
W drodze mi się potem wypogodilo i
pogoda wytrzymala do wieczora. Dyle-
ro o ośmej wener sobie przypomniał
swoj najdurjetry obowiszek padania
i tchepat mi w parasol. Jwi ustal.
List Twój odebrałem o trizistej rano.
Za komplement wyjatboweg cygana
mocno obowisramy, aby się jednak
zemdie i choć w czepli uprawiedlowo
to "niecna i nymuany" a przynajmniej
porozmie Pamudie przydrickis
cnoty prawdomownej nieonylnow

Yadac tu, musz się przyznać, spe-
kulowalem potrojne na to, aby Ungera
w domu nie zastai. Chciałem być tu
w swoim tyłko twarystwie. Nie jeden
mu ratem znać się przyjeżdżam, rozesra
że pan nie przedzielen. Ktoś tym powieściem
i rajetabem do hotelu. - Dłoby się stryła
tak pomysłnie, że go w mienianiu ocy
mnie nie trafiłem i nie umiano mnie
poinformowai, gdzie go zastai można.
Wobec tego publicznie pisan na zwiada-
nie miasta, bez mapy, bez przewodnika
wieziony tylko tym jasn, instyktom
wzajemnie ciekawości turystycznej, do ty
mnie w obrot miasta nigdy nie!
Zawadi. - Sam się wydiwid, i drugi
nachwalić me może, jak się przywie
orientuj, że nigdy nie było. Strypadło,
wo dopiero wpadłem na trop w jego umyśle
orientacyjnego, to dopiero. Przeknalem
się że przeważnie całkiem immowolnie
i mechanicznie berwidnie, zapamiętuję
sobie napisy sklepowe, idę ślicz i potem
wedle tych samych narwach kieruje
się w drodze powrotnej przy tablicy plus
ale Salzburg to toka stolna miast
na że nie wiele czasu starczy do za-
znajomości się z nią. - Panibusie z pe-
wrańis ogromnieby przypadła do gustu.

Takie saleiony. Salzbürg leży w
podnóżu tej góry, całkiem jak Podamure.
Kapricjum ale jest nowa góra znana
saleiona i jonre wyjina. Na kurcie
w pobliżu w ścianie wmurowany opra-
wył murów, średniowieczny gród i ra-
mek salzbürgschicht Diskursen-raub,
Zitteren. ~~Wszystko~~ jakby Wawel, tylko
starszy i węższy. Między oboma górami
fony się Salza, która tu tak przeko-
jał Wieża pod Krakowem, teraz to powodn
opadów można werbiana i gwałtowna.
Przechodzi się przez cześć mostu na
drugim ~~stronie~~ Dreg do podmieścia.
Po obu stronach skłery Kawiarni i
coro. Widziane mała ciasna i drobne
o warkach uliczek i przejściowych
bramach. Jak Floryńska i śliczki
wzdłuż Warty. Pamięci by się tu z pewno-
ścią podobano. Jak w Krakowie. Widać
się bardzo ładne miasto. Jeneś spoj-
niejre i cieknie ptaszcziwie mi Kraków.
Wszystko prawie się nie kurczy, a z ludzi
miłot się nie spieny. Mają czas i wie-
niele do roboty. Przed bramą rany
Raję ślepy i rany od domów.
Robi się całkiem pustą.
Na ramku wybem. Wyjeżdża się
Roklejsz linowy wprost strome po

górę. W ramku Rosary, Creji krete
 górną puszczyca stę podnóżona i pustka.
 Z pieli wspaniały ale to wspaniały
 widok na Alpy. Panorama jak i Gu
 Dabowki. Wrotaj na górną piety spada
 i cały ich śnieżuch srebrny się wiatym
 pasem. Widai daleko po ra Reichen
 hall, Berchtesgaden, Königssee, Wuytlich
 znane z Romburdu reichenthalujski poręty.
 Pliako se w górę dosiedzi i obra struby
 Stauffa, owego Giewont, towarzysza
 sreściotygodni owego pobytu, z profilu
 i odrotnej strony widne. Stoję jakby
 na szczycie Alpy, ich przednia stwań tu
 się kończy. Przed nimi widnina
 jak daleko spojrzeń z Jung i Blasien
 zapadajęcy stonca z nauym kolejnym
 do Monachium i w świat, jeure dalej
 w świat. Póli się tak dziwnie na sercu
 i coś ciągnie: do tych gór i ra tegory,
 w świat w świat. -
 Tris' w pobudnie wyjeżdżam. Posta
 ras się mnie jeure robradyi wozdnie
 Ungera. Na warie pogoda się waha
 mnie się do pobudnia ustali. Kale
 iy mi można na ten aby może się
 dochrapoi na Schafbergspitze.
 Dwie mi nadgodniewanie stwiy

Wy sama myśl powrotu i przygotowa-
wania do wyjazdu pomocy im więcej
niż się domniemywać. Nie
mogli się w Reichenthalu przywrócić
i panem Komisarzem nie może, jak się
względnie w ostatnich dniach zmie-
nił.

Odemnie dostaniesz podzięk. Jemnie
jeden list tylko, to drugi przyniesie
prawdopodobnie już wkrótce mę-
dzaje się, jak obliczamy, że w niedzie-
le staniemy we Lwowie.

To ten czas ratunku. Do-widzenia.
Do widzenia ci.

Twój
A. K.

28/VIII

Moja Tota!

Co dopiero poprzednio pisałaś
napadł mnie Twój list ze soboty.
Jakbyśmy się całkiem niepodróżnie
nie zndziwili się poprzednio spotkali
na rogu Akademickiej na placu
świętej Kimorocina. "Właśnie nie
spotkaliśmy się" całkiem niepodróżnie
nigdy. ilekroć tam gdziekolwiek
idę, kryję to właśnie z tym ukry-
tym zamiarem, aby Cię spotkać. Wdaje
się, że w ogóle chodzi o tym świecie
nauczyłem się na to, aby Cię mieć
na miejscu spotkać.

Dris' w nocy przypomniałem sobie
że nie jest prawdą, jak pisałem, że
Twój list srodowy oddano mi dopiero-

wieczorem bo go odebrałem tak
jak bris. ale w każdym razie byłby
już przedob po moim zdaniu!
A jeżeli Twój jutrzejszy list tak
samo się spóźni, Pamiuś, to bądź tu
musiał zostać aż do wieczora. Powyższe
mimowolnie Namstwu ~~zawieszanie~~
proszę. Na list jutrzejszy czekać
choćby do Sobotniego dnia a jeżeli nie
przyjdzie, depeszuj telegrafem Dr.
Łowczy i telegrafem Ber Dru.
Ależ Stodkoiciom figle w głowie!
Jeżeli Adeska znowy po prostu figa
z matką, to słaczego „oh jui
sobie — „ jurek, a nie takie i mnie
i Tobie. „ Oh jui sobie figa z matką
nie ma najmniejszego sensu. Jej Bró-
lewska Moti wybary ale lekcy a
tekstu podbranego wraz z jego
filologiczno-symbolicznym komen-
tarem istnieć krejry lepiej odpowiada.
W robocie jesten spakowany.
Kon z rekrantami wysłanem nawet
Kolejz naprzed, aby się i uciu

nie taskai. Cabbieu w usposobieniu
na wyjezdnon, niepokojny i niecier-
plivy. Mam jencze odbyci posegnalmy
wizyty u lekarza i poplacaci hotelowe
naliczosc i naproki; pod turzima ludi
na do nit to prawi; pretensye.

Wracam wracam, wracam!! Co
mi masz opowiedzi? Coi ciekawego.
Ciekawosc! Taskowe mi w perie. Jutro
w pobudnie ruten wyjeidiamy. Jeli
pogoda bedie jaldrisa to jrrerudna
droga skracai sobie odpiemy odleglosc.
Lota blizej, Pamiu, cota blizej.
Pred chila adresowaten Kartka do
domu i wykaligrafowaten. Timoro-
vica 10. Zwaje ję, ze jest to jedyny
adres na globe ktoty umien dobra
na pamieci. W pomiedziatku na drugi
ty dziei beda jni tam z pewnoscia
przed bramą pod oknami, coi miie
stad goni, wypera, jrrer napred.
Na wyspke samyhan ovy. Na nie
ni gaty wyspke lasy, jesiora
ogrody to teje! Do crarta z Monachium

Moja dziewcyzna czeła muie
we Lwowie. Czeła muie. Moja
dziwcyzna. Punkt. Paura. Basta.
Wiest was tu wyystlich wyycy
djabli!

Nie regnam sig. Nie treba. Jesteim
ji rarem. Jo samego kotta.
Ji wiprej listownie nie —
jabbyi za chole sama tu wojci
miała ruck' sig mi —

Twój
Pskw

Ro'zka!

Reichenhall 27 VII

Moja siostra!

Cała taka raptakawa. Nie płakai!
Nie płakai! Cemu? No co? no co
te były? Masz jeszcze try i orad i w gło-
sie! Cate takie przedaw, Preremucie,
Natrvalnie preremucie. Wystlo prerem-
mucie. Ze tei ani odrobine przepicia li do-
ładnie przymiosben. Jenure wystlo kacie
dolre. Jenure wystlo kacie najle-
piej. Robury. Z pewnosiz robury. Nie
płakai. Tyłko nie płakai
Od worowiz tu leje as strach. Teraz
markotne od praroiu niedzielne rade
sroczone popotindnie. Chmury cizig na
powietrad na pieriad, na percu. Po zto-
erac toczig sig dawel'miane mgij, ze morisa
ty je skurpiowry nawińci na ~~na~~ Klebek.
Normawian z Tobz, Od obradu juri.

Cała gościnia leżała z samokrzepym
orygina. Potem musiałem się zwrócić do
Sienienia Demora. Teraz już do piątej i
przejechał pociąg. Ale dzisiaj byłem ostrożny
i zapatrzyłem się w markę fur rano od
Kurgastem dochodzi muryska. Sprają już
trzech Rawabek z rządu.

Niedzielną list dostawiam. Węzłowa jest tu
Wyjeżdżam dopiero w południe. Lepiej
je Ci o ten wkręcić nie piszę. Moje
mi przyjaciół jeździ towarzyszy listem
własnym wysłanym. Ale w drodze nie byłbym
listu dostaw, bo w Warszawie miałem rano przy
jechać. Przyniesłem ci listy, dopiero wieczorem.
Później wtożeb zatrzymał się w Salzburгу
w Ungera. Dopiero w drodze rano rano
w Salzhammergut, bo wcześniej musiałbym
na noc wyjechać na pociąg.

Tutaj stare towarzystwo z każdą dnia
się rozdziela. Mam teraz po obu stronach
nowe społeczeństwo. Niechęć do młodszych
staje się obciążeniem ze względu na rarytety
na nowo tamanie lodów i najomoty i
konowerracji. Przeważnie opowiadają
wzruszenia o swoich chorobach. Pierwsza
z prawej strony, eleganta do pociągu
perfumuje się tak mocno, że niemal
się dostaje młodzi przy obiedzie.

Niemka. Teraz cierpi na z obawek i
 oczekiwań o ten codziennie dokładne całej
 publicystyki staje dwuletny. Z Ro-
 syanką panuje Bass z wisi a wisi to są
 Verustawne Krowacze boje o narodowość
 i patriotyzm. Od Rosjan przyniesien się
 jej nawet cokolwiek mokrowożycy
 do Gintrotów. Dziś dopiero wyszaliśmy
 zbiorem kartek ~~potraktach~~
 majomych. Na listy obietnic
 nie umiadem się odzyski. Napisałem
 im że w wadze nie przybyło mi naprawdę
 jeden miligram, ale że mi się oddał
 wydłużyło o dwa milimetry. Co dnia
 ram idywan jeszcze gimnastyczne
 ćwiczenia. Przychodzi tam bardzo dużo
 dzieci. Chłopów i dziewcząt i jest cał-
 kiem gwaro i weselo.

Tyle mam pytań a nie mogę Ci ich
 nadać, bo mi już nie można na nie
 odpowiedzieć. Prawie że trudno mi
 się pozdziwić z tem że w drodze nie od-
 wiodo listu. (Muryda gra właśnie
 potpourri z "Jasia i Małgosi". Mi-
 nowolnie mi się nadszedł wai) Ale
 to już nie cały tydzień Pamiu-
 i tak się zobaczymy.

Czy tei mōwiasz o moim Rodzinnym
i kryte o moim moim. Muzg ryc' prae-
ciei Karro cie kawi, w masz sted odemnie
i co piero o moim. Mōiety Ci Karali napi-
sai abyn sig w drodze pilnowal.

Nie wiem, jak Ci dai' znać o moim przy-
jeździe. Czy jini z domu ekspresem, czy
listem, czy jencze z drogi, czy telet-
grafowal. Nie gniewaj sig, hle naurowo
ny doinacredion, nie mogg sig porby-
dławy ze w takim razie gotow. Cip
to ubiystko znoun gdie nie ractai
i cete telegrafowanie wyjrie fylko
na imiel pusty, jak wduros.

Gdybyśmy sig mogli pierw i sami
zobacz' jini na dworcu. O! gdybyśmy
mogli, Panius.-

Czyjei moim teraz crijer? Jakbie
sig narywan? Wyndere tak diwie
to imie, o jedyna Ty

Twój
P. K.

Reichenhall 26/III

Moja Paulino!

We wtorek stanowczo wyjeżdżam
 międzynarodowe dyplomatyczne kroki
 i rokowania pomyślnie ratowane za
 staty. Najwyższa Rada Familijna udzieliła
 miła miś postanowień i telegraficznie
 swego zezwolenia. W niedzielę zatem
 mniej więcej około niedzieli trochę przed
 lub trochę po, wędruję tam przy Tobie
 z Tobą, obojętnie, w Tobie jakby nigdy
 nigdy nie rozstawali. Bardzo krety
 ochotnicy i nieduży, jakkolwiek nieco pod-
 mieriony na psucha. To jest w tym pa-
 sku Jeseli jeszcze przed wyjazdem we
 wspaniałym czasie nadzieje tutaj pismo od
 pewnej osoby, na które liczę i buduję.

Gdy by zaś najwyrzajniejnym cu-
dem opatrności przypadkowym trafem
nie naderło popadną w krainową
chandrę i gotów jestem w piekielnej pań-
stamaj podras poddziejystkie po-
droże napothane bysle.

Własnym zarze wienamistnej ty a
ubóstwanej osobie już w drodze z dro-
gi daw znać o bliżym przegotach
swego przybycia do tej rezydencji
aby się godnie na przyjęcie przegoto-
wai mogła. Oczywiście nie wyklucza
to że z osobą tą jence przed wyjardem
skomunikowai się z nieodpartą i na-
przywzycioną potrzebą usiłował by-
ć. Postaram się tej ułudzie popro-
wać o wyrzajną chandrę i w porę wyr-
czajnej, na którą zamieszoną będzie swo-
ją swą lub mimo swej woli podrygo-
rem przymusowego Postawienia fun-
ktualnie się stawia.

Wolał bym co prawda piśtać się z Tobą
pod jakim ludkiem Sachem i posrad
jakich csteret scian Twóck, moich
lub — narzyc, niż rozporozynai

onow to iob'rego po druku
 Nie wiem tej i nie jestem pewien czy
 sie — (tu opuszcza onie przedsiok
 pod ktorem srodkiem obecnie swe tu tej
 sre inognito zachowuja) ciesty na ten
 przyjad i na to iudicie, i czy rada sie
 w ogole rychlo i zaraz robowaji. Ma jednal
 obrydlivy nasog, ze gdyby nawet i to
 prawda, byba za nie w iudicie do tegoz
 sie nie przyznaba.

Dostawy ty mrazen objaweli paupta
 opukali, opatryli; jeden slyszal sme
 ry i rezenia przy wydechaniu, dru
 gi przy oddechaniu, o to sie rary
 li ktocis. Miedzry soby naturalnie
 Ruchenna medyczna tainq pleuritis
 Bronchitis. Pauptowi niczego nie po
 wiedieli i pozostal z ty nadrosciq
 sapigsa. Karlesa z jaks przyjedal
 Sam JWP. Radca Stann, bo taki ma
 ty ty, mwiad atoli za stoworne wurdels
 suryk rad i wskarbowel wiele prawnym
 w tym kierunku mianowcie aby opukal
 pod noeno, hiperborejski srodka dowy
 klimat i osiedlis sie bi do smierci

w Arco Riva nad Gardy rozwiestro
nym wód błękitem na francuskiej
nłoskiej austriackiej Rivierre w il Monte
Carlo przy rzece na równi ku, u Euro
Fni Row nad Nilem, na piramidach
w Kongi Madagaskarre. Co to w jest
przystai do Grynistor i dai się wybrać
na Rówa Palestyny dla poratowania
rodzowa upółnocnego zobudowania
Inaczej czeka mnie jak liebre jego, jej
was, was, ich śmierci. matuska po
Mugiet, cipi Kiet i cierpliwyct idlegli
wosciach.

Stodka słodra, najstodka. Gdyby
się tak trzeba; można było wybrać
do godziny musiałaby się Panini
ver parowu dai zalwai. Poimna
to jednakowi zrobić jak to serca ludkie
przykaraty i ver 'względem na zmianę
niejka Goly tu na wypadek dalszego
porostania w dotychczasowej siachibie.
~~Przedtem~~ Preto z koncem tego III. Kwarta
Fatu B. r. mam sercpnie prosic po raz
tysiacmy czterdziesty i osmarty o toż panu
Rózy Fraenklowy z domu z tem że obecnio
Kordu się już wyżej nie przyjmuję
Ole rece, ocy — — — Twój

24/VIII

Wata Pamiu!

Ale nie umiem odgadnac' iadnego z tych
 opuszczonych slow, ktore mi do odgadnienia
 dajesz. Nie musi niewiaryna wystawiac'
 na takie proby takomuz ludzkiziekawosci.
 A wiec nie wiem, co te krecki znaczy
 i ani jej domyklam' tych domyklam'kow.
 Dotad zachodze "gtowoz co znaczy: "ialno'
 kiedy jwi? no kiedy? a co?" i nie cakkiem
 jesten pewny czy "dcheg jensre tronczekoz
 o Tobz pogadac' i tronko — "wolnoly
 pybo- oddac' "popicicic". A jwi kuzelnie
 nie domyklam' jej krecki jwy "oskar —
 choi wlatnie z ten laasz, szp u mnie pewne
 wspomnienie. No jakoz ja jej narzywan'
 no powier? Zramiu to kriticke slowo wy-
 mowin, nie poradzic' ci go wchodzenie. Kamkuz

Liуста, Twoje liusta, Pamięć! -
Gdyby za domyślności sturłyby tu przepię-
knie przypuszczabym że każdy punkt jest sym-
wolicznym znakiem podobnie. Ależ zaraz
cała Kroska, linia Diegnana w moskoni-
cronosi! Nie wybrzeły to znak, sygnał za-
długi? Choć w geometryi seminaryjalna
matematyka najpierw ze skoro punkt
pozuwa się na powierzchni, (w Kategorji
czasu i początków rnavy: trwa długo)
powstaje linja. - Ta moja interpreta-
cja hieroglifów jednak jest zbyt śmia-
ła i nie bardzo grecka.

Przyjmuję ewent. i nagane z powodu
tego wybuchu i komentarze Bardziej odpo-
wiadajacie istocie tego zagadkowej pisma
jako odpowiedzi na ten list, która w sobie
wraz nadana, jenne w powierzenia
niepamiętamy tu w rękę.

Być może wytrzyman bardzo wstępną
opini w sprawie wywołanej obywatel epist.
do do domu z wnioskiem przeciw Stwier-
snu polityki do Tashawej aprobaty.
Teraz czas skropanie czas mi się tu
Stwier, ciężko rachuje się być bym pis-
w drodze i wydaje mi się że jestem
na wyprzedzeniu i trochę niepotrzebnie

mas.

Druga polowa nowy kritiaj nie praxpa-
 dem. Zgoda ten radnego powodu. Od trzeciej
 oka smuwrin' nie mogben i jin do rana
 Cy nie spottala Ciebie wrowaj wstaimie
 co przykrego? Cy nie jestej csem smartio
 no, ze sig to smiepokajo. Napisa. vth?
 gdytyi umiaba mi, dwa o sobie pisai.
 Wstojaj ukonicyben odriadywanie drugo.
 Dinne pneumatyki i zalahian sig to
 ras z zabiegami przedpobudnien. Za to
 dis' popobudniu zdremnaben sig woz
 nie na leiaku nieopodal catego to
 warrystwa. ktore mi raryna obrydu
 swq arcyglusotq. Wstojaj po kolacy
 zasiaady stare byki i jostarrabe kony
 do zabaw riecinnym "lata, lata,
 lata - krowa lata" z fantami. Potem
 odbywali fanty jak' pipcioletnie bo-
 chowy.

Mieterkami od poniedialku Kybli lie
 wisia 2 ty. Ep." W drodze do parku
 zerknij tam Pamisi w okna, to by-
 dzien w ten spoidl p meu mierkanii
 predej odemnie.

Narywam Ciebie teraz dla siebie po cichu

A nawet do sen głośnie cackiem i narej
ale tak bez sensu, że Ci nawet nie
powiem. -

Nie wadi ty lko cielawa na ty dro.
Onostka, do widne, że już z cielawości
wrynnu stryżesz. Nie powiem. Ale
nie powiem.

Tak się odplaca pięknie za nadobne
Stodolcei najskłodre b. Nidrowe

Twój



Reichenhall 23/VIII.

Złota Panius'!

Wzruszycie się jakby zmówili na mnie
 bo Ty mnie w niedzielnym liście pytałaś
 czy lekarz nie radzi zostać pełnych pięć
 tygodni. Tak nieciekawo zmie robię 2
 nie wiem co lekarz radzi, bo jni przelito
 Tydzień u niego nie byłem; dopiero dziś go
 u niego odwiedzę, załatwiwszy się ostatecznie
 z zaobdymowanymi kuracjami. Tylko jeszcze
 gimnastyka i kąpiele wzięję się wzięć.
 Zostanę jednak tydzień do końca tygodnia
 Tam we Lurguie ukonto jidderne sp
 sek dla zatrzymania mnie tu tu.
 Bo równocześnie dostatek wdrożyć list
 od Potonieckiego, w którym drada mi
 najchętniej zostać, a że wspomina o spo
 Planie się z. Ojciec mój, więc widocznie

Taka między nimi zapadła uchwała. -
Przy tem wspominają jednak że maui Rum
reisekarte która za dwa tygodnie traci swój
wartość. Pokonikli przez nawet w litwie po,
noszą i ofiarują się znowu z materialną po-
mocy w Jahnweu, miemianiu, iż z tej po-
wodu powrócił miął chiałtym przyjęciem.
Swoją drogę udaje mu się dożyć, dowiód, stow-
pnie, "na psucio wczego widwie; marnowanie
go dosyć czasu poświęcił i wcale go nie dało
wabel, a na poprawienie go, to ci czasu i och-
ty dziakuje."

Ja zaś listotwórcie nie idę potrzeby, Diring,
to porostawiam, a nawet jeżeli przecho-
wany że również dobre jeżeli nie lepiej
odbiadałby na miue powrót do domu
i spokój wiatary. Tymczasem oni są w gra-
dyni Kłodzie; Mada, że polepnybo mi się
stał daleko z powodu tej tejnej Kurawy, że
mam się lepiej niż w domu; gdy przeciwnie
to są dopiero na dobre się rozchorowali,
a że to ciągle trwać nie może więc osta-
tecznie dla odmiany stało mi się i lepiej,
choć daleko od stamtu tego, w jakim byłam
przy wyjeździe.

Wle ty Panie jeste; przecie niedobra,
niedobra; niedobra! Wszakże prosiem
o wybaczenie listu w niedzielę, aby

miie wras donec jeceli wyjecha' mia
 Dem. W mialem przenie' drit wyjecha'
 i nie wiedziabas' रुपноmie o tem, ze joto
 staje. Wlino to napisabas' dopiero. w po-
 merialek, tak je gadlym. Cyt wedle pro-
 gramu wyjecha', Bylyby smie jin ten
 list nie rastal; wybyly w cudownem upo-
 sobieniu odbywal ty godnionu porro! -
 Nie mi nie pines o sobie, ani nie odpowia-
 das na te pytania, na ktore chciabem
 mia odpowied'. Poniewaz je ~~Atat~~ odbywas
 jednakiem milserceuem; i uposerywie nie
 chcer pisai w ogole o niereu, co ciebie
 dotydy, to odyista pytan' tych wiecej
 stawia' nie moge. Wistnie jednak jest
 mi to nadzwyczaj przykro. Z listow
 tych tej czuje ile lipone wyzibku kostuje,
 ze je na jirawoz pines sama, aby sie
 wly i dlaty ty cho, ze chodi list o moze
 spolkoi, narasony, gdyby listu nie obry-
 mal. - Nie czytas' te, w dowicie moich li-
 stow przed jin napisaniem swich. Ina-
 czaj byi chyba pamietaba o odpowiedi
 na moje zapytania i nie omijaba del
 tak tendencijnie. I to takre jest mi
 nadzwyczaj przykro.

Ale stoi Panek co do mej cieka-
 wosci, to przenie rozumialem dobre

ie odnosin ja do swych domyslnei slow
kt co o teu pisalem, t. tylko co innego, co
mi na mysl przyszlo przez ~~swa~~ nasz
niscie jest tego samego slowa a nieprawdzi-
wartowal. Tei o tej pewnoii co do mego
odporadania i niepotrzebnie sie skutosci
tak wroni, ale i w owsem, niechce wlasnie
wiedzie najpewnieja w literie i najnie-
zachwianiej o wnytkiewa rapowione.
Nierego slyba i innego nie pragneloby
dy tak glosko.

jest mi t. bardzo cierpko, ze mi sie poku-
rowaly rachunki i plany wyjazdu. Chodze
jak bzejdy i zachadony.

Wronoj wiecrown bytem w Kurogradie
na smurze illumnowanym lampio-
nami ogniew bengalskim, katarinami,
lampkami wnelkiego kalibru i kolorn
swiattem. Starywaj to noc wloski i bardzo
sie z tej ciesty. Bardzo diecimia zabawa
ale niebrystka. Przegwardony do lawki
zapiew sie na wojnie przewalajace sie
w kiska stumy flirtujace rozlawione i
rozflistowane jak rurykle grubem sie
nagle tak daleko odsumiety od "Lud-
nosci" ze mi sie od tego we wie mecie
i milis' sacrelo. dopiero za powrotem do
domu rozmowa z Panusiq przewordita
mnie do ponadku. Moje zlot, a napisz
mi co znoun i nie thepo. Twój Osk

21 / VIII

Moja cnota Papius!

Pódmij już wieczór. Okropnie mi smutno. Odebrałem właśnie depeszę z domu, w której absolutnie rozkarują mi jeszcze zostać w Reichenhallu dla Kuracji i podają, że się informowali w lekarni i że mam korzystać z zabiegów gimnastycznych. Bóg raczy wiedzieć, czy to prawda, że to na poradę lekarni, w Karldym raczej muszę być podziwiany, boż się wzięci bożem na własną odpowiedzialność ryzyko, gdyżby potem nie dostatecznie przylewili się mi do na karb i był pośmiemego przyjazdu. I tak cała ta kontrowersja Kuracja widzę

jest problematyczny i niewiadomo
czego, czy moja słabość usunie. Z tej
wzrokiem, że mi obecnie lepiej niż nie wyjdzie.
Na skoro tym razem to dopiero mi się
zrobiło. Ale skoro kraj mi został
to jeszcze 2 tygodnie wstanie. Ty wiesz przecież
ciężko sama to dobrze i z pewnością czujesz
doskonale, jak się cały czas do domu i
ile żalu nabawiłaś. Innie musi ta rzecz.
Raz w odjeździe i opóźnienie się należy
w dzień się. Już tym Ci chciał znowu
w dzień obok siebie, przynajmniej obis
Stonie udzieleni. Zostanie to zatem
może do końca tygodnia tylko, a po
tem już poddać obywateli od domu za je,
Dwum zachowaniem i podziękowaniem, nie
tak jak było w projekcie i prze-
stankami. W ten sposób może uda
się mi, że przjazd zaledwie o kil-
ka dni się opóźni. - Całe szczęście
że mój bilet Anglii trwa tylko
do dziewiątego, i że dłużej nie
możesz mieć to zadowolony, tak, że

W najgorszym wypadku byby to naj-
 odleglejszy termin robaczenia list. Ale
 to jest dla mnie ni dwa tygodnie i nie
 ma mowy, abym tak dlużej tu mogł wy-
 trzymać. Prawdopodobnie ratem spo-
 tkamy się mniej więcej w tym samym cza-
 sie, co w reszty roku po urlopowaniu
 zwłaczera, że wtedy tmy się gniewali i
 cały prawie tydzień po Turcie powrocie
 nie pidieli. Co ja się wtedy nacierpiłem!
 Jutro wrękuje Twój list. Bądź Panie
 tak słodka napisai mi i zaraz kul-
 Ra słów jensze w odpowiedzi na ten
 list i ty wiadomości dla uspołojenia
 mego. - Byłoby mi to biej spokojniej
 i bezpiecznie, gdybym miał pobrać
 czeptre listy od Ciebie. Pora temu
 mam się nie ile, cokolwiek tyłko
 noc mam nie spokojne i raryna
 miue trawic jasknota. Jestem też jsi
 bardzo zmuriony tutajnie Furaryjstom,
 Rti remu dwa razy ma dzień tróba
 mejuie dotrzymywać placu.

Wierzę, że jaś mowa słodna i
człotąj jęzię. Tak miie obropnie
to wyjątko smutne, ie ar jęze boli.
Właśnie wybiła pięć ięta, noc ciemna
tylko mielb jęzię nabi to gwarłdani
mój biedny zegar opowiada w gęś swięj
monotonną bajkę, z ulicy słychai cry-
jei kroki, w ogrodzie skrzypki sębrze.
Zostawmy to primo, ten papier, ten
atrament i oddajmy ję sobie żywi.
driewryno Ty jasno i słodka sięci tu
przy miie blisko, całkiem blisko.
albo ciekaj ukłękaj li u nog i zbij
swę głowę na kolana. Podj mi swe
ręce, swe słodne, dobre ręce.

Dobranoc Panek — Dobranoc
Ci Panek, ty jęci rary dobra,
noc od chłopa

Twój Osk

Panius' Dots!

Itotnie "pechora" nie die
la. Caikiem niepotrzebnie
rozstaliemy sie naprad, bo
i demu nie bylo i cieplej
sie potemerali to. Stranilimy
priento goding.

Po obiedie porierpawem ie
mi kto nabejdie i istnie
w ostatniej chwili napast' Staff
z warag "spraw, i nie mozem
gi w ten moment wyrucic. My
redkiem pod goding potruje i
im bylo zapornie. Treca godinu
jeit nie dogodna, bo sawne kto
mie zaklady. Pod wiewor

smukatem urojecia na
lekturanskiej i religijnej
fensterpromenade pod oknami
na Łokot, ale daremno.
Wychodząc sobie z Panini
Wtury na miasteczko
bardzo mi się to daleko. Nie
możesz sobie z gruntem po
radzić wolałaby się przesłać
ty dzień" jmi nie było i nie spotka
go było w miasteczku
Właja ztamtąd bardzo, która
bardzo przeszedła wiedeńską
Panini nie miał mi za
ste, że się nie stał Pan

ale muiet samemiu fi alina
 praprie. De jmi strugi saru
 rigiu i puiu mi tera mie
 darifer. Prong, basdu
 prang mie iornuaret nu
 Rary. Dyo juks o bledie
 nu Hektan die.

Pang nu Pacuun propiere
 vo nu man pover

Dobruca

[Signature]

Tschel 31/VI

Moje Panius'!

Oreklam tu podstare gorliny na powiez
wiedenski i Norystan z tej choli
wolnej od jazy.

Do Eurowa przyjadz jak teraz rachujz
sobie w soboty albo w niedziele.
Na pewno nie wiem. W dniu w ktorym
przyjadz z drogi telegraficznie dam
wiad o tem i kiedy. Marajntu po
strzymaniu tej Depeszy o pod do
czwartej po godzinie na Osob. ^{Wlad}
(kanielne jidro!) Wedz Ciz orzekiwao
w razie pogody. Proszę mocno o
punktualnosc. -

W razie niepogody bedz tam
takie i trzeba bedzie wstypac do
cukierni.

Mamy się zatem spotkać bez
względów na pogodę.

Wycieczka Zahnradbahnem
na Schafbergspitze w zupełności
zawiodła. Wystraszony młotem pię-
niędzy, a z powodu mgły, wiatru,
zimna i chmur nie nie podziałem.
Poszliśmy z tej strony do Schlegel-
grube i Stafflera. Dwa kartki
z takim genialnym poematem:

Na ową górę owy pięt
Gnat wilka w owym skórze
By w ilad obcasu mnogim pięt
Zagapił się w naturę. -

Tam zgasła pod nawagą chmur
Alpejska panorama
W ilad jezior, lasów, gór
Świat cały: rzare plama.


Pod oknem wicher pełniący noc
Piekielne wodit Fany
Pod dwie pietryny plakure, Roc
Mart wilk - nierozbrany.

Z przygodna wjez na stady lod
do ryblej widi wotoware
I morat taki wynies stad:
do crarta wysytko wode. -

Teraz, kiedy jesten pi na dole
orywista sie wyppogadra. We Mediu
Stano nas' niedorem' pusei jeden
dien' sie ratrepmam. -

Nie mam sie splicurki pisac,
a zwlacera takien piorem

St widemia, tyjicz rary
do widemia


RKH

Lussin 19/IV. Dienstag.

Meja Pannus'!

Okropnie jni pod'uo. Prer caly dzien
nie umialem znaleci dogodnej chwili
na rozmowę z Tobą, a chciabym Ci
poslat' kis' jencze poradowienie. Wje
jencze rejde na dol, do mam klucz
od bramy i wrucę list do gubownej
skrytki pocztowej, aby jencze tej
nocy mógł odejdi.

Y maia Stacha pivate mi, ze sie
zarnejomita z panną Rózią, taką
"białą panną" co przyšla do Livii. Cio
"Kaw tei jestem, czy wspomniata o tem
k wta nej inicjatywy, czy tei jej to pod
powiedziano, aby mi sprawi' przyje-
mności. -

Z Capri odebrałem takie skronowe
Kartki od Wollkist i Staffa. Hardy wyjeżdża
się wierszem. Nawet mała Peatka
magrymoliła ogromnymi literami
„do Homeryanta, co kryta Kanta, ukłonna
Kopy, od Etiopij?”

Już nie cały tydzień mam tu zabawić. Spo-
dziem się od Paniusi dostać furę za to
że Turjem danieć poimieniem tu stwiej-
się jeszcze zatrzymać. Mam już jednak trzy
dni. Polskie twarytwa takie na prawo,
możi o projektowanym wyjeździe stara
się mieć tu do pierwszego zatrzymać. Trzymam
jednak przy planie pierwotnym, bo Hardy
dzień stwiej narazi mieć na przykład
do Konty, a nie wiele pomoże. Za trzy ty-
godnie ratem Paniusi poimieniem wyje-
żdzi. Jakże to będzie? Jakże? Przy-
jechać niepodziawie albo dać ci znać,
albo mi Paniusi wyjeździe naprzeciw
do Stryja i tam się spotkamy na dworcu.
Tak sobie czasem śmiesznie układam
hoj wrem, że to niemożliwe. A ile to
razu spekulowalem, czybyśmy się tak
jeszcze teraz, to jest dawniej jeszcze

nie zjechali w pobliżu drogi, w Pu-
 sapernio na kilka godzin i potem Karide
 by wrócił na swoje miejsce. To naturalnie
 nie miało sensu żadnego, ale się nora
 budzikiem i rozmyślabem, jakby to było
 cudownie i sama myśl o tem była mi już
 weselem.

W Lusynie pustki zupełne. Tu i dokoła
 była się tylko jedna jakis gosi' spdziwiony.
 Z polskie twarystwo topnieje z Karidem
 dnem. Jutro na przyjazd objazda Polacy
 ruski z pod Stryja i nauczył ludwoz
 ze Stryja, takie Rusin, którzy się z nami
 obiadowali. Wrosaj wieczorem do podrua
 miaben przy Polacy i potem na pre-
 chadze wariate i bynistę polemike
 z prof. Oko o sprawę ruska, w któ-
 rej naturalnie stawabem w obronie
 on zaś jest jest ich namig tynm wrogieiu.
 Wobuilitny się też mocno że jak się
 niejaki pan Flach wręcił Polacy
 ze Stanistwone opowiad, jego żona
 potem w nowy prer seu Kłocida się
 dalej o to to była przy tem odcena
 i miała mi za że w przesmarian
 cathieu, jak Rusin, a głownie radem

Ausin, mówią, Polakówny tak nie
wzrost. -

Wierozami owie drany teraz przejeżdżają,
jako gdy parostatkami Louisa i oledany
je me Jerychtlich Ratach od najwyjnego
postkad, ai na pro kaduba, wrychtlic
sala, kajuty, hale maszynowe, maga-
zyny iadunkowe i t. ogromne to gmady
ai normal jad wtedy się dopiero jidli, Raby
się jest me jrodka. Caké wagony spedy
cyjne, stada wóww, czdna Toddie lla.
na postadach. Byba te i t. kilka dni
i manewrowaba flota torpedowców.

Jesdrimny cześci po morzu. Oritaj usz,
dribem, nawet na Toddie z mojej peleryny
zagiel, br stanek w środku na stule
i korpiem je całą pod wiatr. Berkier
przełata wiobowai, a Toddie na prawy
strta piatrem. Stugi czas me mogben
tu zrozumiać jak się wiastwie nastawia
zagle, aby chwytai wiatr wedle tego z kto
tej idzie strony, do ter wrgledu na pierunek
moga on pchai a piatrem lub przeciwnie
troni. Teraz jini potapatem się, jak oni to
rolig. Wartoby się przyuczyi, jak się to
urządza, aby pnyci do woli z wiatrem
lub przeciwnie i ^{nie}ponosić szkody.
Trudna to sztuka. Nieprawdaż?

Dobranoc Ci Panek, Dobranoc, Głęboka juri
noc. Schodź na dół. Rajuła. ita oten.

8/IV. Lussin.

Moja Pamiu!

Dostatem dsi od Mamy stauowacy
zakaz powrotu przed potona Majaj, ile
se "naremu Alimatowi nie ma co dnu'errai"
i ma tam byc zima. "Jakkolwiek zateu,
prine mi Mamma, vardo nam przybro, ze
na Swieta nie bedien, ale tak musi byc."
Toscie sig obie, jakby zmowity, skoro sig
i Pamiu przewiodo temu zateu. Dobrze
wam mo'wic, ale "mam ja we kurwie, moze
Ty o tem nie wiesz, jedna diewczynka... Wtawie
nie tyle ja ja mam, ile ona muie prowa."
Dzi na parku, ile zateu jestem "miany".
Dobrze wam mo'wic, ale co ja wam powzi
tu sam bez niej prwor tak d'ugie czasy je.
Zeli nawet kistiu sig od niej d'oproc' nie
moge, a nie wiem w jaki sposib wrisc sig
do niej aby sobie na to poradic.

Próbowałem już po dobru i po złe-
mu i żaden środek nie pomógł. Może
mi Panusia napisze, jakby to można
od niej wy dostać więcej, niż jeden list
na tydzień. Przypuszczam, że się Paniusi zna
na przewiezieniu fanaberych i umie do
nich dobrać odpowiednie lekarstwa.

Wystąpiłem ci wkrótce dwa zdjęcia morskie
z Cigale. Jedne z raki i drugie z tej wsi-
ny która się stała na morze do Cigale do-
staje. Wisi rano byłem tam, ari pod latar-
nią wymyśliłem dla tego, że być można wiatr
i fala wysoka podrosta. Wali morze o-
skazy rias po raz i rozbrzydaje się na
śmierne piany, idąc cboraz wykopca i p-
zeka i rosnąc po drodze.

Wkrótce zaś wylinny z całym towar-
stwem poleka. Wydziałkiem w Luslingrande
popatrując na podniebienie, a wracając
Tobią wrażliwymi z profesorem Opa-
rby i, któryś dla tego Tobią narobił
pewnej panii z Wiednia, wzięcia wli panii
Schönfeldowej, która się wogóle dosta-
jechał, a przy rozprawianiu to już se stro-
chu rozprawa w nie bogosy. Murcliny
potem się przeparał do po wyładowaniu
poni się rozprawa się z dyktantem. P-
dobre jednak całe towarzystwo pyta-
się właśnie.

Ciepraw tei jeteu jakby to Pamini Boha-
 tersko z morzem zawarta znajomości i
 były się takie trochę buda. Były nie
 ludzina wymyślił tam jakiej przynajmniej
 nerwowej choroby, aby się tak na miesiąc
 wybrał choiby do hobbaryj. Precieci wesele
 go roku wyliteraba się tam Mama Pamini
 Panek, jakbyś tak wręca na rozum toby
 to morie i wyszechrowai umiaba. Jak my
 słisz? at toby ryba heca.

Pisabaś mi o fotografii: strd. to dam się
 zdziwi na widokówkę, jako 'wałwan
 morski na Oreg wypłuty i przysła
 ale na to trzeba 'dam się strd wybrai
 i zdziwi do fotografa w ligale z jede
 nastęj, a ja dopiero p tej potrze przychoję
 z domu. Tymi dniami się na to wyprawię.

Tymczasem pijsz Panek, z Twojej fotogra-
 fii całą słodkości Twojej słodkiej twarzy
 o różnanych pobyskach - na umór.
 Jak to będzie z powrotem, to nie wiem
 ale muszę jakoś spekulowai, aby się
 stał miśd wywrai. Czart wie polawiwie
 jak z mojem widowiem. Barz dobrze
 raz znów i te. Onegdaj znów miałem
 cipitka noc, ale myśle ie to z powrotem
 gwałtownej burry i wichru, który

cipryt w powietrzu. Potem znów Ra-
sralem. A teraz mi pomogły jakiejś
morf. nowe prozki, które ma to dosta-
nem.

Wle hecyje obropnie. ten więcej, im
mi w środku nudniej i im morniej się
wziękan z niecierpliwością. Płot takie
głupstwa, że w tej samej polskiej wandie
uchodzą za wielkiego takiego pana, co
robi dowipy.

Markowski wrócił ze swej podróży do
Wenezy, dostał 40^o gorączki i pobity
się do Kołka. Trzy razy pięćdziesiąt
go na kilka chwil. Po raz pierwszy, któ-
dy mu było najgorzej, wyprosił Kuga,
i zawiązał dypluta o nieśmiertelności du-
szy w której to całą praktykę muzułmańską
chciał widzieć nie tylko jako słuchacz. Nie
lubie kiedy mówię o tem ludzie, którzy
właśnie mają się na pymaniu. Wtedy
ta sprawa nie tylko jest dla nich kwestią
wolistej egzaltacji, ale i egoistycznym
interese przedsięwzięcia żywota na pro-
wstąpi, niby polną assekuracją. Wtedy
się musi w formie uwzględniać, że nie
należy mówić szczerze i całej prawdy.
Wtedy się wierzy.

Jutro, Panek, dostaję Twój list. Znać
posyłam ci dynamitową bombę. Osk-

Wielunina

8/4 05



Adria Fraenklówna

Lemberg - Galizien
Kinnowicza 10. ip

Wilburna 1/10 05

Adria Fraenklöw

an meine
Kundenscheine CO.



59

21/8 05

Österreich - Galizien



Wielunowa



Podia Fraenklowna

Lemberg

ul. Timorowicza 10.

I

60

23/8 05

Österreich-Galicien



Wiclurua

Adria Fraenklöwina

Lemberg
ul. Kiewska 10.
Tp

61

24/8 05

Österreich - Galizien



Wieluśna

Róża Fraenkówna

Lemberg
ul. Xiurówicza 10. 5p

62
Österreich-Galizien

26/8 05
Wielunna

Rosa Fraenkówna

Lemberg
Zimorowicza 10. 1/2



Osterreich - Galizien

Wielmożna

27/8 05



Róża Fraenklówna

Lemberg
Zimorowicza 10. I p.

28/8 05

Österreich - Galizien

Wieliczka

Póza Fraenklówna



Lemberg
Krimowicza 10. I

Wieluśica 29/8.05



Adria Fraenklowna

Galizien Lemberg
Kimerowsera 10.5

2/1 05

Wielużina



Róza Fraenklówna

we
Ludwie
Kamrowicza 10. I p.

Wielużina

6/1 050



Róza Fraenkówna

we

Lwów
Timorowicza 10. 1/2 p.

10/I 05/21

68

Wieluśius



Róia Fraenkłówna

Lurowie
ul. Kurowicza L. 10. Sp.

Wielużina

13/1

05



Róza Fraenkówna

we

Lwów
Kimerowicza 10. Sp.

Wieluſina

16/1 05/4



Póřa Fraenkłóńna

we

Ludwice

Wieluſinera 10. Sp

25/1 05/24
Wilmsia



Rosa Fraenklówna

me
Lwow
Kucotowica 10.1

31/I 05²

Wieluſina



Pdzia Fraenklowna

we Lwowie
Liwowiera 10.I.

14/4 05

Wieluoina



Póza Fraenklovna

Lemberg. Galizien
Kunowicza 10. sp.

44

15/4 05

Wiclusia

Rosa Fränzlöwina



Lemberg - Galicien
K. K. Oesterreich 10. ip

Prove ~~Prove~~

~~19~~ / 4 05

Wieluśina

21/4 05



Podia Fraenklówna

Lemberg. Galicien
Kinnorowa 10. Jp.

Wielurowa

24/4 05



Róza Fraenblówna

Lemberg - Galicien
Zimorowca 10. Ip.

48

27/4 05

Wieluśna



Rosa Fraenklówna

Lemberg - Galicien
Zimordwissa 10. I

Wielużina

29/4 05



Roza Fraenkówna

Lemberg - Galizien
Klimowicza 10. I p



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.